

POLSKA

Bundeswehra nad Wisłą, czyli kolejny pomysł Berlina na kolonizację Polski

Niemieccy eksperci wprost wskazują, że nowy rząd Polski nie powinien „uprawiać polemiki z Brukselą i Berlinem” ani „domagać się oddania władzy w ręce państw narodowych”. Powinien za to być bardziej otwarty na propozycje unijnych urzędników. To jednak nie wszystko, ponieważ były ambasador Niemiec w Polsce, Arndt Freytag von Loringhoven, przekonuje, że potrzebna jest bliższa integracja Bundeswehry z Siłami Zbrojnymi RP, a w dłuższej perspektywie także trwałe przemieszczenie wojsk niemieckich do Polski.

s.3



codziennie



Gazeta
Polska

**SĄD UZNAŁ, ŻE NIE BYŁO ATAKÓW NA ŚWIĄTYNIĘ,
A KTO TAK MYŚLAŁ, TEN MIAŁ UROJENIA**

Wyrok za obronę Kościoła

Na rok ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej pracy społecznej oraz nawiązki 10 tys. zł na rzecz aktywistki został skazany Robert Bąkiewicz. Wyrok sądu dotyczy naruszenia nietykalności fizycznej znanej z wywoływania awantur „Babci Kasi”, która wraz z innymi osobami protestowała przed kościołami w 2020 r. Bąkiewicz nie ma zamiaru wykonywać poleceń sądu.



s.6

POLSKA

Cenzura łączy opozycję

Totalna opozycja jeszcze nie przejęła władzy, a już rozważa wprowadzenie cenzury zabraniającej krytykowania środowisk LGBT. Kontrowersyjny działacz Bart Staszewski domaga się wprowadzenia do kodeksu karnego zakazu „mowy nienawiści” na tle „orientacji seksualnej” i „tożsamości płciowej”.

s.4

PUBLICYSTYKA

Protokół rozbieżności w koalicji

Przyszła koalicja jeszcze nie ma wpływu na rządzenie, ale już wiadomo, że sprawowanie władzy nie będzie przebiegało gładko. Z jednej strony mamy wycofywanie się z obietnic wyborczych, a z drugiej przyznanie przez głównego ekonomistę Donalda Tuska, że kierunek z tarczą antyinflacyjną będzie słuszny.

s.14

KULTURA

Odyseja życia, czyli Spielberg i jego bestie

Twórca filmowego „Parku jurajskiego”, Steven Spielberg, ponownie zabiera nas na spotkanie z przedpotopowymi bestiami. Tym razem jednak nie w formule kina przygodowego, lecz solidnie wykonanego dokumentu. Na platformie Netflix serial „Życie na planecie Ziemia”.

s.13

OBRONA NARODOWA

Ruszyła budowa kolejnej dywizji w Wojsku Polskim

W piątek 3 listopada minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak ogłosił utworzenie 8 Dywizji Piechoty Armii Krajowej im. Romualda Traugutta, której dowództwo zlokalizowane będzie w Nowym Mieście nad Pilicą. Będzie to szósty związek taktyczny w Siłach Zbrojnych RP.

s.16



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
@06_11_kol_20237119_01_46_1stnaps



Benedykt XVI
(1927–2022) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013

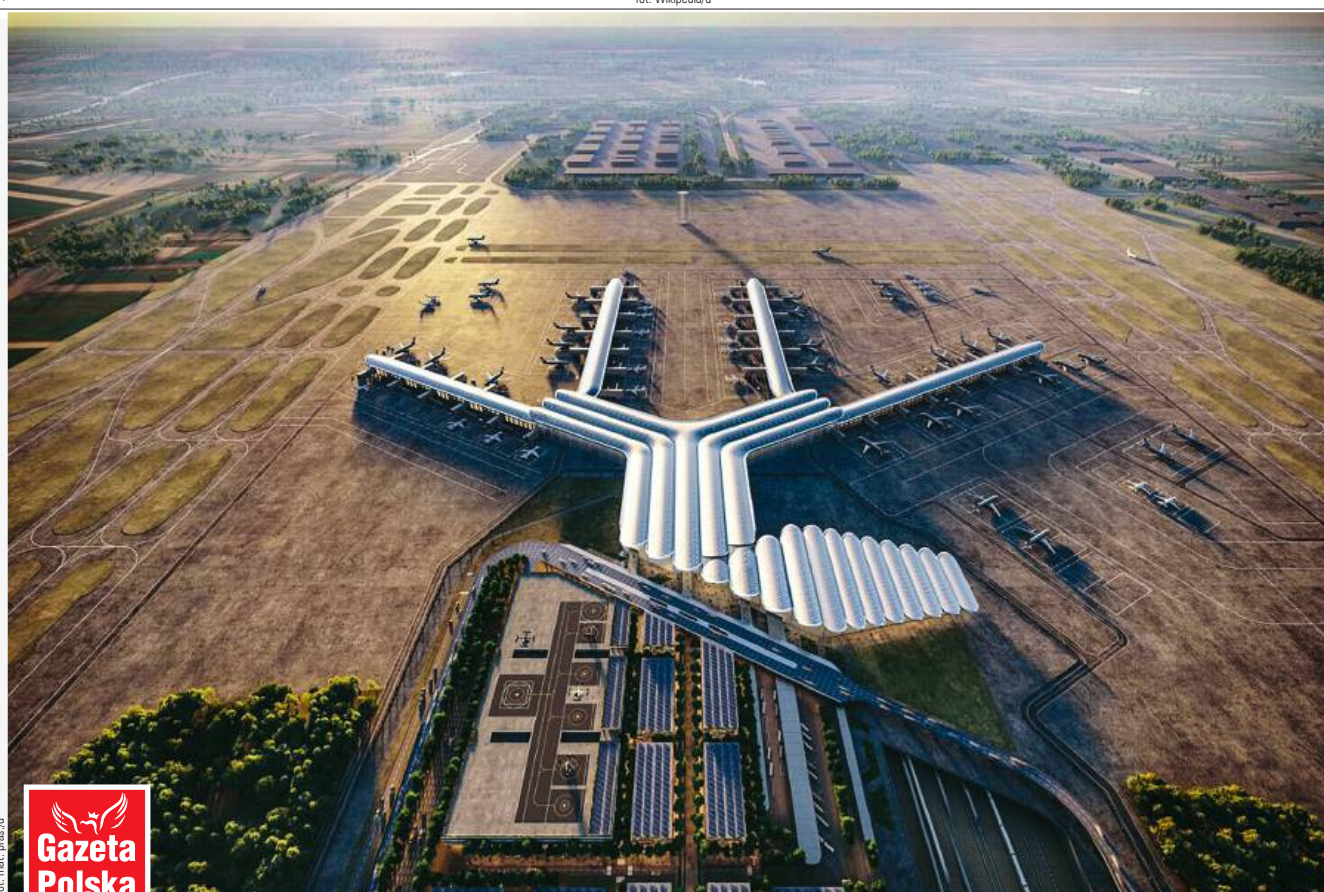
Wszelkie dobro jest pożyczką od Boga, za którą będziemy kiedyś odpowiadać, z której będziemy się rozliczać przed Bogiem. //

2

PONIEDZIAŁEK 6 LISTOPADA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 6.11 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 06:39 ZACHÓD słońca 15:59

Imieniny obchodzą: Anita, Bogdana, Daniela, Feliks, Gabriela, Hieronim, Kalinik, Krystyna, Leonard, Melanisz, Norinus, Teobald, Trzebowit, Walenty, Wincenta, Ziemowit

Gdańsk	11°C	Lublin	11°C
Katowice	12°C	Kraków	12°C
Łódź	11°C	Poznań	11°C
Warszawa	11°C	Wrocław	13°C

Wtorek 07.11 Lokalne opady

WSCHÓD słońca 06:41 ZACHÓD słońca 15:57

Imieniny obchodzą: Antoni, Engelbert, Ernest, Florencjusz, Gizbert, Herkulan, Hezychiusz, Ingarda, Karina, Longin, Longina, Nikander, Nikandra, Prosdocium, Przemil, Rufus, Wilibroni, Wincenty, Zeligbrat, Zytomir

Gdańsk	11°C	Lublin	13°C
Katowice	9°C	Kraków	4°C
Łódź	12°C	Poznań	13°C
Warszawa	11°C	Wrocław	12°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Fala ubogacenia kulturowego

Pomijając spór o to, kto ma rację na Bliskim Wschodzie, skala „ubogacenia kulturowego” w Wielkiej Brytanii, we Francji i w Niemczech poraża i przeraża. Propalestyńskie protesty to jedno, drugie – lewacka fantazja, że szczególnie dziś, w Europie prześląkniętej islamizmem i islamistami, łatwo da się odzielić zły antysemityzm od „dobrego antysyjonizmu”. Trzecie – jawna przemoc w krajach Europy Zachodniej, która rozlewa się falą. Rozemocjonowani muzułmanie i ich sojusznicy eskalują akty przemocy w europejskich miastach wobec diaspory żydowskiej. Ale łatwo wyobrazić sobie, że za dekadę lub dwie zaczną stawiać emocjonalne żądania polityczne wobec spychanych do narożnika, starzejących się Europejczyków. Polska nie była dla nich tak atrakcyjnym krajem jak Niemcy czy Francja. To się zmienia. Unia Europejska chętnie ten proces mocno przyspieszy.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Odchodzimy czy, niestety, umieramy?

Jedną z przyczyn sukcesu platonizmu w dziejach Europy jest jego pogląd, że w momencie śmierci nie umiera cały człowiek jako jedność cielesno-duchowa, tylko jego ciało, a nieśmiertelna dusza nadal istnieje. Trudno się dziwić, że ludzie doświadczający grozy śmierci (a któż z nas, widząc zmarłego, tego nie doświadczył?) tak chętnie przyjmują do wiadomości pocieszające przekonanie, że jednak „nie wszystek umrę”. Ostatnie święta, wypowiedzi ludzi Kościoła potwierdzają, że doktryna Platona ma się coraz lepiej, wypierając chrześcijańską wiarę w zmartwychwstanie. Słuchając tych głosów, można bowiem dojść do wniosku, że ludzie już w ogóle nie umierają, tylko gdzieś odchodzą. A jeżeli nie umierają, to jaki sens ma zmartwychwstanie? Czy Jezus nie umarł na krzyżu, tylko gdzieś odszedł? To dlaczego tak bardzo jest celebrowana Jego śmierć w Wielki Piątek? Czy jednym z filarów chrześcijaństwa nie jest oszałamiająca prawda o Jego i naszym zmartwychwstaniu, a nie „odejściu”? Św. Paweł pisze: „Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, próżna jest wiara nasza”.



Marcin Wolski

Otucha

Na co dziś Polak może liczyć, kiedy wpływowy przekaz płynie: „Po co centralny port lotniczy, kiedy lotnisko jest w Berlinie? Po co wam porty czy fabryki? – płyną półgłosem rady szczere. – Po co wam auta elektryki, można furmanką lub rowerem... W nieubłaganim biegu zdarzeń uwierzcie w słuszną propagandę: zbierać szparagi – to szczyt marzeń w nagrodę zostać naszym landem”. Lecz choć wokoło wstyd i marność, nadziei nigdy nie utracę. Idzie znów czas na solidarność i wielką dla Ojczyzny pracę!

Marcin
HermanUkraina jednak
potrzebuje wyborów

Tajemnicą poliszynela jest, że Amerykanie naciskają na władze Ukrainy, by wiosną mimo wojny przeprowadziły wybory. Dla Waszyngtonu to ważne samo w sobie jako wartość. Administracja USA uważa, że jeśli wspiera bronią jakiś rząd, to najlepiej, by posiadał demokratyczną legitymację. Kijów odpowiada, że teraz prezydent, rząd, większość parlamentarna są z jednej opcji, a zmiany polityczne wprowadziłyby chaos. Ponadto: jak przeprowadzić wybory w czasie wojny? Dla Amerykanów to żadne argumenty, bo oni wielokrotnie przeprowadzali wybory w czasie konfliktów, także domowych. W ich przekonaniu zawirowania polityczne to mniejsze zło niż rząd i prezydent bez odnowionej legitymacji, zwłaszcza że ciągle spadają notowania władz w Kijowie. I tak pogłębia się niezrozumienie administracji Wołodymyra Zełenskiego i Joeego Bidena. W te tony uderzył znany były doradca Zełenskigo, Ołeksij Arestowycz, który nie tylko oskarżył go o zapędy dyktatorskie i odrywanie się od rzeczywistości, ale rzucił mu też wyzwanie, ogłaszając zamiar kandydowania na prezydenta. Głośny artykuł w „Timie” sugerował z kolei, że Zełenski nie jest tym samym Zełenskim co w zeszłym roku. Problem więc narasta i chyba rzeczywiście mogą go przeciąć wybory.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

Piotr
LisiewiczDemokraci,
psia ich mać!

Anna Maria Żukowska ogłosiła, że „Giertych nadawałby się na prokuratora generalnego. Jeśli chce dopaść PiS i stawiać im akty oskarżenia, to jest wymarzona funkcja”. Słyszeliście, co powiedziała ta reinkarnacja Wandy Wasilewskiej? Prokuratura nie ma ścigać przestępców, a „dopadać PiS”. Wyobrażacie sobie Ziobrę wypowiadającego te słowa? W „Wyborczej” ukazał się wywiad Grzegorza Sroczynskiego z Filipem Lamańskim z Obserwatora Gospodarczego, który wyjaśnił, że CPK to jednak dobry pomysł. Jak to powiedzieć wyborcom? „Powiedzcie(...), że przeprowadziliście wielki audyt, wykryliście tsunami niegospodarności, pogoniliście pisowców z zarządu, ale teraz już jest dobrze, skala inwestycji została urealniona – a tak naprawdę nie musicie za bardzo tej skali zmieniać”. Czyli oskarżcie niewinnych ludzi o przestępstwo! Z obu zapowiedzi wynika, że demokratyczność „opozycji demokratycznej” ewoluuje ku formule „Blok Demokratyczny” z 1947 r. Sędzia Aleksander Rypiński postulował wtedy: „Aby miecz naszej sprawiedliwości nie działał na oślep w myśl jakichś abstrakcyjnych, oderwanych od życia zasad, lecz potrafił w wirze ścierających się sił uderzyć całym swoim ostrzem we wroga klasowego”. O, to, to!



POLSKIE STADNINY NAJLEPSZE W EUROPIE

HODOWLA \ Sukcesem koni arabskich czystej krwi polskiej hodowli, w tym koni ze spółek KOWR w Janowie Podlaskim i Michałowie, zakończył się Czempionat Europy w Bedizzole (Włochy). Dzięki wynikom uzyskanym przez konie z Polski prestiżowy tytuł Najlepszego Europejskiego Hodowcy trafił do Stadniny Koni Janów Podlaski, a Polska uzyskała tytuł Najlepszego Narodowego Zespołu Pokazu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 6 LISTOPADA 2023

3

SKANDAL \ Za Odrą mają spore oczekiwania wobec Donalda Tuska

Bundeswehra nad Wisłą, czyli kolejny pomysł Berlina na kolonizację Polski

Niemieccy eksperci wprost wskazują, że nowy rząd Polski nie powinien „uprawiać polemiki z Brukselą i Berlinem” ani „domagać się oddania władzy w ręce państw narodowych”. Powinien za to być bardziej otwarty na propozycje unijnych urzędników. To jednak nie wszystko, ponieważ były ambasador Niemiec w Polsce, Arndt Freytag von Loringhoven, przekonuje, że potrzebna jest bliższa integracja Bundeswehry z Siłami Zbrojnymi RP, a w dłuższej perspektywie także trwałe przemieszczenie wojsk niemieckich do Polski. – To mogłoby budzić bardzo złe skojarzenia – mówi „Codziennej” poseł Michał Jach, szef sejmowej komisji obrony.

Jan Przemyski

Minęły ponad dwa tygodnie od wyborów parlamentarnych w Polsce, a mimo to temat nie schodzi z nagłówków niemieckich mediów. Nasi zachodni sąsiedzi zastanawiają się, czy Donald Tusk spełni ich oczekiwania, przekonują, że Prawo i Sprawiedliwość może próbować utrzymać władzę, przeprowadzając zamach stanu, a także kreślą wytyczne i oczekiwania wobec nowego rządu w Warszawie. Tego typu publikacji ukazuje się w ostatnim czasie bardzo dużo.

Fantazja i beczelność naszych sąsiadów

Niemiecka gazeta „Der Tagesspiegel” w tekście opublikowanym przed weekendem rozważała, czy Donald Tusk „spełni oczekiwania”, jeśli zostanie premierem. – Z punktu widzenia Brukseli jak najbardziej – stwierdził Roland Freudenstein, ekspert przytoczony w tekście. Podkreślił też, że „najważniejsze oczekiwanie dotyczy tego, że nowy (polski) rząd zacznie konstruktynie współpracować z UE, zamiast uprawiania polemiki z Brukselą i Berlinem, grożenia wetem w Radzie Europejskiej oraz domagania się oddania władzy w ręce państw narodowych”. Z kolei tygodnik „Die Zeit” postanowił utrzymać narrację straszenia Zjednoczoną Prawicą i stwierdził, że nie odda ona łatwo władzy. „Trudno uwierzyć, że po takiej kampanii partia rządząca odejdzie bez walki. Również dlatego, że musi się obawiać rozliczenia” – czytamy w gazecie. Ponadto tytuł alarmuje, że nad Wisłą możliwy jest zamach stanu, który miałby wyglądać podobnie jak wydarzenia ze stycznia 2021 r. w Stanach Zjednoczonych, kiedy doszło do ataku na Kapitol. W wielu publikacjach niemieckich mediów jest także



Były ambasador Niemiec w Polsce, Arndt Freytag von Loringhoven, przekonuje, że potrzebna jest bliższa integracja Bundeswehry z Siłami Zbrojnymi RP | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

obawa o „przywrócenie praworządności” i ewentualne przeszkody, które mogą się pojawić ze strony prezydenta Andrzeja Dudy czy Trybunału Konstytucyjnego.

Wojska niemieckie na stałe w Polsce?

Warto zwrócić uwagę także na niedawny felieton byłego ambasadora Niemiec w Polsce Arndta Freytaga von Loringhove, który na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” stwierdził, że wynik wyborów w naszym kraju jest bardzo ważny, ponieważ „wstrzymał demontaż demokracji”, umożliwił Polsce „proaktywność w UE” i powrót do „konstruktywnego partnerstwa z Niemcami”. „Po ośmiu latach impasu rząd Donalda Tuska będzie ponownie blisko współpracował z Niemcami” – przekonuje dyplomata. Jednak fragmentem, który może budzić największe obawy, jest ten poświęcony współpracy między polską a niemiecką armią. Von Loringhoven twierdzi, że w interesie Berlina i Warszawy leży bliższa integracja Bundeswehry z Siłami Zbrojnymi RP, a w dłuższej perspektywie także trwałe przemieszczenie wojsk niemieckich do Polski. „Jednocześnie Ber-

lin powinien współpracować z Warszawą i Paryżem na rzecz wzmocnienia obronności w Europie” – czytamy w felietonie opublikowanym na łamach „FAZ”.

Do wpisu krótko odniósł się w mediach społecznościowych europoseł Jacek Saryusz-Wolski. „Idą za ciosem...” – napisał.

Niemiecki pomysł budzi złe skojarzenia

„Codzienna” o opinię na temat publikacji pojawiających się w niemieckich mediach poprosiła posła Michała Jacha z PiS, szefa sejmowej komisji obrony narodowej. – Wielkie zainteresowanie niemieckich mediów wynikami wyborów w Polsce jest kolejnym dowodem na to, jak nasz kraj jest ważny w układance geopolitycznej. Dalej niż osiem lat wstecz nie było takiej ekscytacji, ponieważ kolejne polskie rządy albo prowadziły politykę ustępstw, albo wręcz służyły wobec Berlina. Nagle pojawiła się władza, która zamiast realizować interes Niemców, zadbała o swoich obywateli. Dlatego też nasi zachodni sąsiedzi tak się teraz cieszą, że pojawiła się szansa na powrót do dawnych praktyk, kiedy to Polska była zarządzana pod ich

dyktando – mówi „Codziennej” poseł Michał Jach. Dodaje również, że te teksty, które zawierają różnego rodzaju żądania i oczekiwania wobec przyszłego rządu polskiego, są skandaliczne. – Proszę zauważyć, że według wielu tych publikacji współpraca Polski i Niemiec nie ma polegać na zasadzie partnerstwa, ale ma służyć jedynie realizacji interesów Berlina z wykorzystaniem Warszawy. Mamy tu przykład słynnej niemieckiej buty – powiedział „Codziennej” szef sejmowej komisji obrony narodowej.

Naszego rozmówcę zapytaliśmy też o pomysł przedstawiony przez Arndta Freytaga von Loringhove, dotyczący zgrywania armii polskiej z Bundeswehrą oraz stałego stacjonowania wojsk niemieckich w naszym kraju w przyszłości. – Jestem za współpracą między naszymi wojskami, ale ona musi się odbywać w ramach NATO. Nasze kraje należą do najpotężniejszego sojuszu militarnego na świecie i powinniśmy podejmować działania w jego ramach. Natomiast przyznam szczerze, że nie wyobrażam sobie, aby w Polsce nawet w ramach NATO-wskiej grupy bojowej stacjonowało wojsko Bundes-

wehry, ponieważ to mogłoby zostać bardzo źle odebrane przez sporą część społeczeństwa. Czym innym jest obecność tych sił na ćwiczeniach, a czym innym trwałe przemieszczenie wojsk niemieckich do Polski. To mogłoby budzić bardzo złe skojarzenia – ocenia poseł Jach.

Niemcy się niecierpliwią

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy także politologa dr. Andrzeja Anusza z Instytutu Piłsudskiego w Warszawie. – Widzimy nerwowość po stronie niemieckiej. Z niecierpliwością oczekują powstania nowego rządu w Polsce i mają głęboką nadzieję, że na jego czele stanie Donald Tusk. Dopóki się to nie stanie, dopóty często będą pojawiały się takie publikacje i głosy różnych komentatorów. Natomiast czym spowodowana jest ta nerwowość? W Unii Europejskiej toczy się teraz zacięta batalia o zmianę traktatów, które mają doprowadzić do centralizacji władzy kosztem państw członkowskich. Prą do tego głównie Niemcy. Stanowisko Zjednoczonej Prawicy wobec tej kwestii jest jasne i bez zmiany koalicji rządzącej w Polsce plany Berlina i Brukseli meblowania Europy według ich wizji będą zahamowane – powiedział „Codziennej” dr. Anusz. – Jeśli natomiast chodzi o trwałe przemieszczenie wojsk niemieckich do Polski, to pan ambasador zapomniiał dodać, że miało by się to odbywać kosztem obecności wojsk amerykańskich. Bardzo niebezpieczny scenariusz dla naszego kraju. Realnym gwarantem polskiego bezpieczeństwa jest członkostwo w NATO i silny sojusz ze Stanami Zjednoczonymi, a co za tym idzie, także obecność ich sił na naszym terytorium. Zmianianie tej sytuacji nie poprawi naszego bezpieczeństwa, a wręcz przeciwnie – mówi nam politolog.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ORGANIZACJE LGBT FORSUJĄ SWOJE POSTULATY

Cenzura łączy opozycję

Totalna opozycja jeszcze nie przejęła władzy, a już rozważa wprowadzenie cenzury zabraniającej krytykowania środowisk LGBT, czego domagają się aktywiści tej ideologii. Kontrowersyjny działacz Bart Staszewski wspólnie z około pięćdziesięcioma organizacjami domaga się wprowadzenia do kodeksu karnego zakazu „mowy nienawiści” na tle „orientacji seksualnej” i „tożsamości płciowej”.

Adrian Siwek

Środowiska ideologów LGBT mocno wspierające totalną opozycję w ostatnich latach już zacierają ręce na myśl o tym, że potencjalny nowy rząd może pomóc w realizowaniu ich postulatów.

Znany z głośnej akcji dezinformacyjnej aktywista Bart Staszewski, który jeździł po Polsce i rozwieszał tabliczki z napisem „Strefa wolna od LGBT” pod autentycznymi znakami drogowymi z nazwami miejscowości, których władze samorządowe przyjęły deklaracje prorodzinne, może stać się prekursorem zmian w prawie, których celem będzie wprowadzenie swoistej cenzury zakazującej jakiegokolwiek krytyki lewicowych środowisk, roz-



Lewicowi aktywiści celowo zacierają różnice pomiędzy krytykowaniem osób homoseksualnych a ideologią LGBT, aby budować na tym swój przekaz | fot. klub-lewica.org.pl/d

czających sobie coraz większe prawo do decydowania o tym, o czym wolno mówić, a o czym nie. Działacz ten wziął udział w spotkaniu z politykami pochodzącymi z formacji, które chcą utworzyć wspólny rząd (KO, Lewicy i Trzeciej Drogi). Podczas niego przedstawił on pakiet działań mających na celu „promowanie równości i praw człowieka w Polsce” przygotowany przez około 50 organizacji LGBT. Wśród postulatów przedstawionego pakietu znalazła się m.in. nowelizacja Kodeksu karnego – zakaz „mowy nienawiści” na tle „orientacji seksualnej” i „tożsamości płciowej”.

Zarzut „mowy nienawiści” to swoista pałka postę-

powych środowisk do krytykowania wszystkiego, co sprzeciwia się ich ideologii, i często nie ma on nic wspólnego z ochroną praw i wolności. Lewicowi aktywiści celowo zacierają różnice pomiędzy krytykowaniem osób homoseksualnych a ideologią LGBT, aby budować na tym swój przekaz. – To jest jakiś głupi kolejny wymysł obecnej opozycji, bo w Polsce nie ma czegoś takiego jak mowa nienawiści wobec osób LGBT. My wyrażamy jedynie stanowisko, że to nie są rzeczy, które w tej chwili są w Polsce akceptowalne. W Polsce nie ma nienawiści do żadnego innego spojrzenia na świat, chociaż oczywiście możemy mieć inne

zdanie. To jest znowu wprowadzenie tematu zastępczego, który ma przykryć sprawę ważniejszą. Dla nas najważniejsze jest bezpieczeństwo, a nie tęczowe flagi czy marsze, które mają pokazywać, że w Polsce rzekomo źle się dzieje – ocenił poseł Prawa i Sprawiedliwości Piotr Kaleta w rozmowie z „Codzienną”.

Posel PiS Bartosz Kownacki, który z wykształcenia jest prawnikiem, zwrócił uwagę, że nie ma potrzeby nowelizowania kodeksu karnego. – W Polsce wszelkie szerzenie nienawiści przestępstwo jest ścigane. Nie trzeba doprecyzowywać, że w przypadku środowisk LGBT. Jeżeli ktoś będzie

łżył, znieważał, poniżał czy nawoływał do zabójstwa takich osób, to są dziś w kodeksie karnym odpowiednie przepisy i nie trzeba nic zmieniać. Chodzi o to, żeby sądy umiały to stosować i żeby była granica, co jest prawem do dozwolonej krytyki na przykład środowisk LGBT, a co jest obrażaniem drugiego człowieka, na co się nie godzimy, a to jest zasadnicza różnica. Mam jednak wrażenie, że nie chodzi o to, żeby osoby ze względu na preferencje seksualne były chronione, ale o to, żeby środowiska LGBT były w specjalny sposób uprzywilejowane, miały większą ochronę niż inne grupy społeczne – zaznaczył.

Eurokraci chcą obywatelstwa UE dla nielegalnych migrantów

SKANDAL \ Wprowadzenie obywatelstwa Unii Europejskiej dla osób, które przebywają na terytorium UE przez przynajmniej pięć lat – to kolejna ze zmian traktatowych, której chcą lewicowo-liberalne środowiska. – W ten sposób próbuje się zalegalizować za plecami państw członkowskich nielegalnych migrantów przybywających tu między innymi z Afryki – mówi „Codzienną” poseł Piotr Król, jednocześnie przypominając, że ci ludzie często docierają do Europy bez jakichkolwiek dokumentów.

Zamiast stowarzyszenia państw narodowych jedno superpaństwo zarządzane głównie przez Berlin, Brukselę i Paryż – taką wizję UE forsują lewicowo-liberalne siły polityczne w Europie, z których inicjatywy mają zostać diametralnie zmienione unijne traktaty. Wśród proponowanych przepisów jest m.in. nadawanie obywatelstwa UE wszystkim osobom, które przebywają na terytorium UE od co najmniej pięciu lat. Co cieka-

we, tyle samo trwa kadencja europarlamentu.

O komentarz do tej propozycji poprosiliśmy posła Piotra Króla, który w ostatnich dniach nagłaśniał tę sprawę. – To jest bardzo daleko idąca propozycja i ewidentny dowód na to, że organizację międzynarodową, na uczestnictwo w której się zgadzaliśmy, próbuje się przekształcić w jedno superpaństwo – mówi nam poseł Król. – W ten sposób próbuje się też zalegalizować za ple-

cami państw członkowskich nielegalnych migrantów przybywających tu między innymi z Afryki. Wiemy, że ci ludzie, docierając do Europy, często nie mają żadnych dokumentów. Teraz unijni urzędnicy wymyślili, jak będzie można z nich zrobić pełnoprawnych obywateli Unii Europejskiej. To jest proces niezwykle groźny dla suwerennych państw i trzeba problem nagłaśniać – mówi „Codzienną” poseł Król.

Naszego rozmówcę zapytaliśmy również o opinię części zagranicznych komentatorów politycznych, którzy twierdzą, że legalizując w ten sposób pobyt migrantów ekonomicznych z Afryki, lewicowe środowiska chcą sobie zapewnić dodatkowe głosy w przyszłych wyborach zarówno krajowych, jak i europejskich. – Przykłady z wielu państw wskazują, że jest to, delikatnie mówiąc, błędne myślenie. W większości ci ludzie

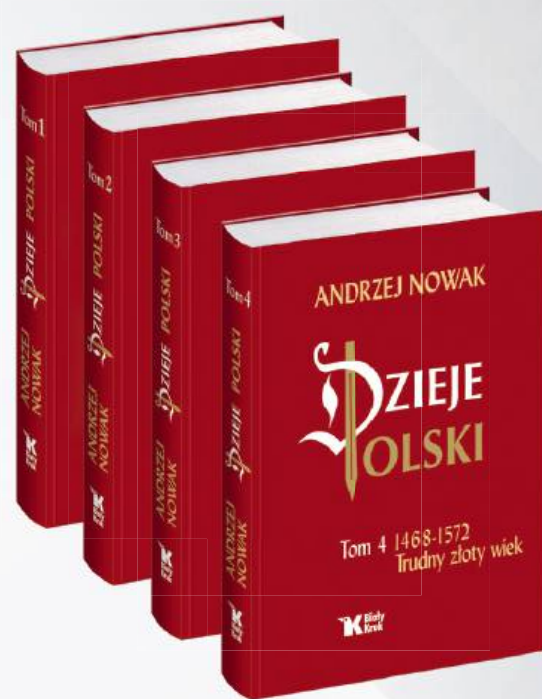
nie mają ochoty się asymilować i tworzą swoje społeczności. Gdy są już silne, wówczas zaczynają wprowadzać swoje rządy i porządki. Ostatecznie może się to skończyć tym, że w miejscach, gdzie tego typu społeczności będą liczne i będzie ich wiele, wprowadzone zostanie prawo szariatu. Polska nie może się zgodzić na taki scenariusz – podkreśla polityk.

Jan Przemyński



sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka



Najbardziej
oczekiwana
książka
roku

DZIEJE POLSKI

PUBLIKACJE, KTÓRE W BARDZO PRZEJRZYSTY I PRZYSTĘPNY SPOSÓB PRZYBLIŻĄ KAŻDEMU HISTORIĘ POLSKI.

Sięgnij po poszczególne tomy i dowiedz się, jak wyglądały losy naszego kraju na przestrzeni wieków.

„Dzieje Polski” to seria wydawnicza, która ma na celu szczegółowo przedstawić historię Polski. Aktualnie składa się na nią pięć tomów: **Tom 1: do 1202. Skąd nasz ród, Tom 2: 1202-1340. Od rozbitcia do nowej Polski, Tom 3: 1340-1468.**

Królestwo zwycięskiego orła, Tom 4: 1468-1572. Trudny złoty wiek oraz Tom 5: 1572-1632. Imperium

Rzeczypospolitej. Z początku całość miała się składać z sześciu tomów, ostatecznie jednak autor zdecydował się ją rozbudować i stworzyć w sumie dziesięć bądź jedenaście tomów.

Ostatni spośród wydanych tomów skupia się natomiast na czasie królów elekcyjnych. Mowa tam o rosnących w siłę rodach magnackich, a także o przedstawieniu Polski jako zadziwiającego imperium.

6 Tom Dziejów Polski obecnie jest w formie przedsprzedaży. Wysyłka od 13 listopada.

ODZIEŻ PATRIOTYCZNA

IDEALNA CZAPKA na sezon
jesień/zima typu „beanie” firmy
Beachfield z delikatnym haftem flagi
Polski po lewej stronie.



BLUZY z flagą Polski i hasłem:
„MUREM ZA POLSKIM MUNDUREM”

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl / tel. 722 111 655



POLITYKA \ Skandaliczny wyrok sądu

Bąkiewicz skazany za obronę Kościoła

Na rok ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej pracy społecznej oraz nawiązki 10 tys. zł na rzecz aktywistki został skazany Robert Bąkiewicz. Wyrok sądu dotyczy naruszenia nietykalności fizycznej znanej z wywoływania awantur „Babci Kasi”, która wraz z innymi osobami protestowała przed kościołami w 2020 r. Bąkiewicz nie ma zamiaru wykonywać polecenia sądu.

Jacek Liziniewicz

W 2020 r. po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji w całej Polsce doszło do protestów. Często obiektami agresji ze strony manifestujących stawały się świątynie. Dlatego też po kilku dniach wokół kościołów zaczęła powstawać straż obywatelska, która miała pilnować porządku i spokoju osób modlących się podczas mszy. Do największych incydentów dochodziło w Warszawie, gdzie organizatorem obrońców kościołów był Robert Bąkiewicz. Głównym obiektem ataków w stolicy stał się kościół na Krakowskim Przedmieściu. 25 października jedną z protestujących była Katarzyna Augustynek zwana również „Babcią Kasią”. Jest ona bohaterką wielu filmów w internecie, gdzie zachowuje się w sposób niezrównoważony, używając m.in. wulgaryzmów i przemocy wobec policjantów. Tamtego dnia miała jednak udawać ofiarę przemocy Bąkiewicza i jego kolegów. Po całym zajściu wniosła oskarżenie przeciwko narodowcowi.

Po trwającym trzy lata procesie Robert Bąkiewicz został skazany na rok ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania prac społecznych



| fot. Tomasz Gzell/PAP

i wypłacenia 10 tys. zł odškodowania. Co o tym myśli Bąkiewicz, napisał w swoich mediach społecznościowych. „Tak też Katarzyna Augustynek przechodziła obok z tagarami i zupełnie przypadkiem stała się ofiarą niezrozumienia jej religijnego zaangażowania brutalnie prze-

rwanego przez atak Roberta Bąkiewicza, który nie potrafi odróżnić człowieka silnej wiary od zadymiarza, który chce atakować kościół. A tak w ogóle sąd zauważył, że nie było żadnych ataków na kościoły, a ludzie, którzy się pod nimi gromadzili w celu ich ochrony, ulegli masowym

urojeniom. Wszelkie zakłócanie mszy św., niszczenie świątyń, ataki na kapłanów, akty profanacji, groźby odebrania życia, pobicia z użyciem niebezpiecznych narzędzi, to tylko wyraz wolności wyrażania przekonań, a nie otwarty atak, bo ten mógłby być przeprowadzony tylko przez prawicową, nietolerancyjną i pełną nienawiści tłuszcę, która jeśli nawet nie wykazuje zewnętrznych oznak nienawiści, to wewnętrznie jest nią przepełniona, co jest dobitną oznaką ich agresywnych zbrodniczych zamiarów” – stwierdził Bąkiewicz.

Jak mówił, z nagrań wynika, że nawet nie dotknął kobiety. „Z bólem muszę przyznać, że pomimo swojego legalistycznego zacięcia nie podporządkuję się »werydyktowi«, który jest zaprzeczeniem ogólnie obowiązujących zasad moralnych i poczucia sprawiedliwości. Moje prawa do uczciwego postępowania sądowego w trakcie jego trwania były wielokrotnie łamane. Przykładem może być sytuacja, gdzie w apelacji wystąpiłem o wyłączenie ze sprawy sędzi, która jest członkiem Iustitii. Argumentowałem, że nie może ona jako aktywistka polityczna będąca w ostrym sporze z wyznaczanymi przeze mnie wartościami być osobą obiektywną. Na ten czas sąd sprawę

o »wyłączenie« przydzielił do rozstrzygnięcia innemu sędziemu... również z Iustitii, który w oczywisty sposób rozstrzygnął sprawę w sposób dla mnie niekorzystny. Kasta zachowywała się jak zbój, który mówił do mnie „Nie oddamy panu płaszcza i co pan nam zrobi?” – stwierdził Bąkiewicz.

Jego słowa potwierdzają inni świadkowie tamtych zdarzeń. – Byłem tam i wiem, że to tylko Bąkiewicz z kolegami obronił kościół św. Aleksandra przed parugodzinnymi atakami agresywnej chuliganerii. Widziałem też, jak kościół św. Krzyża broniły kobiety i policjanci – napisał na portalu X Krzysztof Wyszowski, jeden z działaczy podziemnej Solidarności. W zajściach brał też udział Adam Borowski, który próbował rozmawiać z protestującymi, a w odpowiedzi usłyszał wyzwiska i wulgaryzmy. Prawica uznała wyrok na Bąkiewicza za skandaliczny, ale cieszy się z niego idąca po władzę opozycja. Dla niej to zapowiedź kolejnych tego typu procesów.

– Brunatny Bąkiewicz, kandydat PiS na posła, prawomocnie skazany za kierowanie popełnieniem wybryku chuligańskiego. Teraz czas na jego kolegów z listy – stwierdziła Kamila Gasiuk-Pihowicz z Koalicji Obywatelskiej.

Obietnice będą musiały zaczekać

POLITYKA \ 100 konkretów to punkty programowe, które miały być zrealizowane w pierwszych 100 dniach nowego rządu. Już wiadomo, że z szumnych zapowiedzi Donalda Tuska nic nie będzie. W weekend wprost przyznała to Katarzyna Piekarska, twierdząc, że małe szanse są na to, by kwota wolna od podatku w wysokości 60 tys. zł miała być przyjęta w 2024 r.

Koalicja Obywatelska miała przed wyborami prosty plan na podatki. „Osoby zarabiające do 6000 zł brutto (także na działalności gospodarczej) i pobierające emeryturę do 5000 zł brutto nie będą płaciły podatku dochodowego. Podniesimy kwotę wolną od podatku z 30 tys. zł do 60 tys. zł, w przypadku podatników rozliczających się według skali podatkowej, w tym także przedsiębiorców i emerytów” – czytamy w dostępnych jeszcze w internecie 100 konkretach.

Po wyborach postawa polityków KO nie jest tak jednoznaczna. Katarzyna Piekarska w Polsat News na pytanie, kiedy w Polsce zostanie spełniona ta obietnica, odpowiedziała, że „pewnie szybko”, ale nie wie, czy w 2024 r. Dopytywana, co to znaczy, zaczęła wyjaśniać. „Trzeba też zająć i zobaczyć, co tak naprawdę, jaki jest stan finansów publicznych. (...) To są pewne obietnice i pewien kierunek, którym będziemy iść. Wiado-

mo, że to są cztery lata i nie da się wszystkiego zrobić w 2024 r.” – podsumowała posłanka KO. Wcześniej tę samą propozycję skrytykowała Paulina Henig-Kloska z Polski 2050.

Opozycja atakuje również polityków PiS i obwinia za stan budżetu państwa. Do tego odniósł się premier Mateusz Morawiecki, który uznał te słowa za szukanie wymówki. – Opozycja chce się wycofać z obietnic wyborczych i uzasadnić to

wycofanie się poprzez takie żonglerki liczbami. Za chwilę się okaże, że nie da się podwyższyć kwoty wolnej, że nie da się wdrożyć dobrowolnego ZUS, że nie da się wprowadzić „babciowego”, nie będzie kredytu zero procent itd. Dlaczego? Bo to było oszustwo wyborcze. Ale społeczeństwo będzie tego pilnować i rozliczać. Stąd ta panika w ich oczach i stąd sięganie po metody Jerzego Urbana – powiedział Interii Mateusz Morawiecki.

W sieci powstała już inicjatywa, która ma rozliczyć Koalicję Obywatelską z jej obietnic. Dzisiaj Donald Tusk, który jest wspólnym kandydatem na premiera, ma się spotkać z mieszkańcami Wrocławia. To będzie pierwsze publiczne spotkanie Tuska po 15 października. Jednocześnie politycy koalicji wysyłają sygnały, że do 13 listopada ma być znana umowa koalicyjna.

Jacek Liziniewicz



Z Alior Pay KONTO I KARTA



za 0 zł przez rok!

konto z Alior Pay

COFAJ PŁATNOŚCI
Z ALIOR PAY
W ALIOR MOBILE
NA 30 DNI ZA DARMO.
RRSO: 7,9%

www.aliorbank.pl

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla limitu kredytowego Alior Pay (dalej: limit) w promocji „Powroty za mniej” wynosi 7,9%, całkowita kwota limitu (bez kredytowanych kosztów): 2700 zł, całkowita kwota do zapłaty: 2821,31 zł, oprocentowanie stałe: 8,91%, całkowity koszt limitu: 121,31 zł (w tym odsetki: 121,31 zł, miesięczna prowizja za spłatę kwoty transakcji Alior Pay w ratach: 0 zł, tj. 0 zł rocznie, przy założeniu, że klient realizuje 1 transakcję Alior Pay w wysokości 2700 zł w dniu zawarcia umowy o przyznanie limitu i spłaci ją w 11 ratach miesięcznych, w tym 10 równych rat w wysokości 256,49 zł, ostatnia rata: 256,41 zł). Decyzja o przyznaniu limitu i jego wysokość zależą od zdolności kredytowej klienta. Kalkulacja dokonana na 1.10.2023 r. na reprezentatywnym przykładzie. Warunkiem skorzystania z ww. promocji jest zawarcie w okresie jej trwania umowy o limit. Aby zawrzeć umowę o limit, należy posiadać w Alior Banku konto osobiste w PLN oraz aplikację Alior Mobile. W promocji „Lepiej z Alior Pay” nie naliczamy miesięcznych opłat za prowadzenie konta osobistego i obsługę karty debetowej przez 12 miesięcy po zawarciu umowy o limit. Ww. promocje obowiązują od 1.10.2023 r. do 31.01.2024 r. Regulaminy powyższych promocji, informacje o limicie, regulaminy kont, kart debetowych i kanałów elektronicznych, Taryfa opłat i prowizji dla Klientów Indywidualnych oraz słownik usług reprezentatywnych dostępne są w placówkach Alior Banku SA i na www.aliorbank.pl.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



TWOJA SKRZYNNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



MOŁDAWIANIE ZAGŁOSOWALI

WYBORY \ Wczoraj w Mołdawii odbyły się wybory samorządowe. W ok. 2 tys. komisji obywatele wybierali blisko 900 merów i ponad 11 tys. radnych spośród ok. 60 tys. kandydatów. Lokale wyborcze zamknęły się o godz. 20 czasu polskiego. Częstkowe wyniki mają być znane dzisiaj.

KRYZYS MIGRACYJNY \ W wielu krajach brakuje miejsca na zakwaterowanie przybyszów

Lampedusa bez wytchnienia

Włoskie służby podały, że w nocy z soboty na niedzielę do brzegów Lampedusy przyplłynęło ponad pół tysiąca imigrantów z Bangladeszu. Rekordowo wysoką liczbę przybyszów odnotowały również władze Wysp Kanaryjskich i urzędnicy w Berlinie, którzy zostali zmuszeni do zakwaterowania tysięcy osób na terenie dawnych lotnisk.

Joanna Kowalkowska

W ciągu zaledwie kilku godzin, w nocy z soboty na niedzielę, do włoskiej wyspy Lampedusa przybyło 530 nielegalnych imigrantów. Po wstępnej rejestracji w ośrodku dla uchodźców okazało się, że niemal wszyscy są obywatelami Bangladeszu. Ze względu na przepełnienie placówki na Lampedusie obcokrajowcy zostaną rozlokowani do innych ośrodków na terenie Włoch, gdzie rozpatrzone zostaną ich wnioski o azyl. Szacuje się, że od stycznia br. do Włoch dotarło ponad 140 tys. nielegalnych imigrantów.

Z podobnym wyzwaniem mierzą się władze Wysp Ka-

naryjskich, które w ciągu ostatnich 10 miesięcy zarejestrowały ponad 30 tys. nielegalnych imigrantów, najwięcej od 2006 r., kiedy w ciągu 12 miesięcy odnotowano 31 tys. przyplynieć na archipelag. Tylko w sobotę służby zarejestrowały ponad 500 nowych imigrantów, głównie z Senegalu i krajów Afryki Zachodniej. Rząd w Madrycie odpowiedział na apele lokalnych władz, obiecując, że zorganizuje zakwaterowanie dla 3 tys. obcokrajowców. Imigranci zatrzymają się w hiszpańskich bazach wojskowych, hotelach i hostelach.

O brakujących miejscach do noclegu rozpisują się również niemieckie media, informując, że każdej doby do Berlina trafia ponad



Od początku roku do Włoch przyplłynęło ponad 140 tys. nielegalnych imigrantów | fot. Elio Desiderio/Zuma Press/Forum

200 kolejnych imigrantów. Według szacunków dziennikarzy koszty wsparcia cudzoziemców sięgnęły już miliarda euro w skali roku, a liczba przybyszów stale wzrasta. W ostatnich dniach stołeczne władze były zmuszone zorganizować kwatery awaryjne na dawnych lotniskach Tegel i Tempelhof. Dziennik „Bild” informuje, że zakwatero-

wanie 7,5 tys. osób na lotnisku Tegel będzie kosztowało Niemców 40 mln euro miesięcznie. Ze względu na zwiększony przepływ imigrantów na szlaku bałkańskim Berlin spodziewa się dalszego wzrostu liczby imigrantów trafiających za Odrę.

W obliczu kolejnej eskalacji kryzysu migracyjnego w Europie rządy Szwecji,

Finlandii, Danii, Norwegii i Islandii postanowiły zacieśnić współpracę w zakresie zawracania nielegalnych imigrantów do ojczyzny. Podczas spotkania w Kopenhadze przedstawiciele pięciu krajów zgodzili się na organizowanie wspólnych lotów, tak aby obcokrajowcy mogli opuścić teren UE w trybie natychmiastowym.

W oczekiwaniu na przełom

UKRAINA \ Nie tylko dalsze dozbrajanie przez Zachód, lecz także usprawnienie dowództwa i działań logistycznych przyczynią się do przełomu w wojnie – wskazuje naczelny dowódca ukraińskiej armii, gen. Walerij Załużny. W wyniku przeprowadzonej operacji na Kercz Ukraińcom udało się zatopić w weekend jeden z najnowszych okrętów rosyjskiej floty.

Zdaniem gen. Załużnego wojna rosyjsko-ukraińska staje się wojną pozycyjną, w przeciwieństwie do wojny manewrowej, w której liczą się ruch i szybkość. Jego zdaniem długotrwała statyczna wojna przyniesie korzyść Rosji, umożliwiając jej odbudowę potęgi militarnej, co ostatecznie zagrozi ukraińskim siłom zbrojnym i samemu państwu. „Jeśli Ukraina ma się wydostać z tej pułapki, będziemy potrzebować, oprócz podstawowych zasobów, takich jak rakiety i pociski artyleryjskie, pięciu elementów: przewagi w powietrzu, znacznie ulepszonych systemów walki elektronicznej

i kontrbaterijnej, nowych technologii rozminowywania oraz zdolności do mobilizacji i wyszkolenia większej liczby rezerw. Musimy także skupić się na nowoczesnym dowodzeniu, abyśmy mogli skuteczniej i szybciej podejmować decyzje, oraz na usprawnieniu naszej logistyki, osłabiając jednocześnie logistykę Rosji rakietami dalekiego zasięgu. Nowe, innowacyjne podejście może zmienić wojnę pozycyjną w wojnę manewrową” – wskazał generał w artykule dla brytyjskiego „The Economist”.

W sobotę ukraińska armia poinformowała o przeprowadzeniu operacji na Kercz na okupowanym przez Ro-

sję Krymie. Do ataku użyto rakiet manewrujących. Wczoraj dowódca Sił Powietrznych Ukrainy Mykoła Oleszczuk potwierdził pojawiające się w mediach doniesienia, że w wyniku operacji zatopiono jeden z najnowszych okrętów Floty Czarnomorskiej Rosji – Askold, który mógł przenosić m.in. rakietę manewrującą Kalibr.

Mimo potężnych strat w sprzęcie i żołnierzach rosyjski agresor nadal przeprowadza zmasowane ataki. W piątek przy użyciu rakiet Iskander zaatakowano żołnierzy ukraińskiej brygady zakarpackiej, zgromadzonych na uroczystości z okazji Dnia Wojsk Rakietowych i Artylerii. Zginęło 28 żołnierzy 128 Brygady Zakarpackiej, a kolejnych 53 odniosło obrażenia. – Nasz wróg to podstępny terrorysta. Musimy dołożyć wszystkich starań, żeby obronić naszych ludzi, i udzielić wszelkich uczciwych odpowiedzi krewnym i bliskim poległych żołnierzy – wskazał ukraiński minister obrony Rustam Umierow. W obwodzie zakarpackim ogłoszono trzy dni żałoby.

Wespazjan Wielohorski

Porwał córkę i uciekł na lotnisko

NIEMCY \ W sobotę 35-letni uzbrojony mężczyzna wtargnął samochodem na teren lotniska w Hamburgu. W pojeździe znajdowała się jego czteroletnia córka. Mężczyzna zamknął się w aucie i użył dziewczynki jako zakładniczki. Poddał się dopiero wczoraj po południu.

35-latek prowadzący audi przełamał bariery ochronne na lotnisku, wjechał na pas startowy i zatrzymał się przy samolocie linii Turkish Airlines. Następnie dwukrotnie wystrzelił z broni i wyrzucił z samochodu dwie butelki z płynem zapalającym. Ogień ugasiła straż pożarna. Media sugerowały, że może chodzić o spór o opiekę nad dzieckiem. Następnie rzeczniczka policji Sandra Levgrün poinformowała, że żona mężczyzny skontaktowała się wcześniej z miejscowymi służbami w sprawie możliwego uprowadzenia czterolatki do Turcji.

Negocjacje z mężczyzną były prowadzone w języku tureckim. – W tej chwili zakładamy, że dziecko fizycznie czuje się dobrze. Możemy to stwier-

dzić na podstawie kontaktu wzrokowego, który mamy w tej chwili, i rozmów telefonicznych ze sprawcą, podczas których słychać dziecko w tle – wskazała rzeczniczka policji.

Wczoraj na miejsce przybyli kolejni funkcjonariusze, a także psy policyjne. Nad lotniskiem krążył dron, a obszar został odgrodzony. Odwołano wszystkie loty, a policja poprosiła pasażerów, aby na czas akcji nie podróżować na lotnisko.

Ostatecznie, po wielu godzinach, wczoraj po południu mężczyzna się poddał. Nie stawiał oporu. Policja w Hamburgu poinformowała, że dziecko jest w dobrym stanie zdrowia. Ojciec dziewczynki trafił do aresztu.

(ak)



KOLEJNY ATAK

FRANCJA \ 30-letnia Żydówka została w sobotę dwukrotnie dżgnięta nożem w dzielnicy Lyonu. Na drzwiach jej domu namalowano swastykę.

fot. Facebook/d



fot. Wikipedia/d

STRASZĄ RAKIETAMI

ZBROJENIA \ Rosja przeprowadziła nieudane próby rakiet balistycznych RS-24 Jars i RSM-56 Bulawa – poinformował w sobotę ukraiński wywiad wojskowy (HUR).

BLISKI WSCHÓD \ Hamas nadal nie uwolnił zakładników

Powolne postępy Izraela w Strefie Gazy

Podczas realizowanej operacji „Żelazne miecze” Siły Obronne Izraela (IDF) przecięły Strefę Gazy na pół, dochodząc do Morza Śródziemnego. Na opanowanym terytorium utworzono kilka twierdz, z których Izrael prowadzi dalsze działania mające wyeliminować Hamas. Cały czas trwają też naloty izraelskiego lotnictwa na cele terrorystów i zatrzymania osób powiązanych z tą organizacją na Zachodnim Brzegu Jordanu.

Paweł Kryszczak

Oddziały Sił Obronnych Izraela przecięły drogę Saladyna, a po kilku dniach dotarły do Morza Śródziemnego. Przebijając się przez Strefę Gazy w kierunku morza, wojska inżynierne IDF utworzyły kilka umocnionych punktów, z wysokimi wałami obronnymi, usypanymi przez bulldożery. To właśnie z tych fortyfikacji, w których operują m.in. czołgi Merkawa i bojowe wozy piechoty Namer, izraelska armia może w miarę swobodnie oddziaływać na dalsze miejsca w Strefie Gazy. Wojsko niszczy m.in. tunele Hamasu i izoluje punkty oporu terrorystów, które następnie mogą zostać łatwo rozbite. Działania te realizowane są w wolnym tempie, m.in. po to by do minimum ogra-



Izraelska armia poinformowała, że od rozpoczęcia działań lądowych przeciwko Hamasowi w Strefie Gazy zaatakowała ponad 2,5 tys. celów | fot. MOHAMMED SALEM/Reuters/Forum

niczyć straty wśród izraelskich wojskowych zaangażowanych w operację. Drugie uderzenie Izraela realizowane jest z północy, wzdłuż wybrzeża i zostało skierowane ku strumieniowi Wadi Gaza. Warto przy-

pomnieć, że kilkanaście dni temu armia izraelska wezwwała mieszkającą na północ od strumienia ludność cywilną Strefy Gazy do ewakuacji ze względu na planowane działania ofensywne na tym kierunku. W mediach poja-

wiają się informacje świadczące o tym, że Hamas miał atakować cywilów, którzy chcieli opuścić strefę działań wojennych. Wczoraj Izrael ogłosił utworzenie na kilka godzin korytarza humanitarnego wzdłuż drogi Saladyna,

mającego umożliwić bezpieczną ewakuację ludności cywilnej z północnej części Strefy Gazy. Według strony amerykańskiej na północ od strumienia Wadi Gaza przebywa 350–400 tys. osób.

Kolejne natarcie izraelskiej armii skupiło się na mieście Bajt Hanun w północno-wschodniej części Strefy Gazy. Oddziały IDF cały czas eliminują także dowódców Hamasu.

W rękach islamskich terrorystów jest ponad 240 zakładników, w tym dzieci. Izraelski premier Benjamin Netanjahu podtrzymuje, że bez uwolnienia przez Hamas wszystkich zakładników Izrael nie zgodzi się na wprowadzenie tymczasowego zawieszenia broni. Równocześnie władze zaleciły obywatelom, by nie wyjeżdżali za granicę, uzasadniając to znacznym wzrostem antysemityzmu na świecie.

Londyn rozszerzy definicję ekstremizmu

WIELKA BRYTANIA \ Brytyjski dziennik „Observer” ujawnił, że rząd w Londynie chce rozszerzyć definicję ekstremizmu. Nie podoba się to lewicowym organizacjom.

Kierowany przez ministra gabinetowego Michaela Gove’a Departament Awansu Społecznego, Mieszkalnictwa i Społeczności rozpoczął wiosną śledztwo w sprawie ekstremizmu bez użycia przemocy. Jego celem jest stworzenie nowej strategii spójności narodowej i walki z ekstremizmem, które mają być ujawnione już wkrótce.

Dziennik „Observer” zdobył kopię wewnętrznych dokumentów z tego departamentu, z klauzulą „oficjalne-wrażliwe”. Wynika z nich, że władze chcą poszerzyć dotychczasową definicję ekstremizmu. „Ekstremizm to promowanie lub popieranie jakiegokolwiek ideologii, której celem jest obalenie lub podminowanie systemu demokracji parla-

mentarnej Wielkiej Brytanii, jej instytucji i wartości” – wskazano.

Od dnia ataku Hamasu na Izrael w Wielkiej Brytanii mają miejsce propalestyńskie marsze, które zwykle przybierają otwarcie antysemicki charakter, łącznie ze śpiewaniem pieśni „Od rzeki do morza”, która nawołuje do ludobójstwa Żydów. W ubiegłym tygodniu sekretarz spraw wewnętrznych Suella Braverman nazwała je „marszami nienawiści”. Urzędnicy zauważyli, że nowa definicja ekstremizmu objęłaby wiele propalestyńskich organizacji, w tym Radę Muzułmanów Wielkiej Brytanii, Akcję Palestyńską czy MEND.

Nowa definicja ekstremizmu nie spodobała się lewi-

cy. Uznała ją za atak na wolność słowa. Ilyuas Nagdee, dyrektor ds. sprawiedliwości rasowej w brytyjskim oddziale Amnesty International, przyznał, że obecna definicja już jest używana „zbyt szeroko”, np. przy okazji strategii antyterrorystycznej, a nowa „idzie jeszcze dalej i może zmienić jakikolwiek sprzeciw w prześtępstwo”.

Obecnie w Wielkiej Brytanii obowiązuje definicja, którą przyjęto w 2011 r. w ramach strategii Prevent. Definiuje ona ekstremizm jako „aktywną opozycję do fundamentalnych brytyjskich wartości, w tym demokracji, praworządności, wolności osobistej i wzajemnego szacunku oraz tolerancji dla innych wiar i przekonań”. Krytycy nowej definicji wskazują, że po jej zmianie może zostać użyta przeciwko organizacjom działającym zgodnie z prawem, które np. krytykują pewne instytucje rządowe i domagają się ich likwidacji. Rzecznik rządu powiedział mediom, że cały czas oceniane jest „podejście do walki z ekstremizmem, aby upewnić się, że sprostano ewolucji zagrożeń, które za nim idą”.

..... (wm)

Kolejny orkan nadciąga nad Europę

ŻYWIÓŁ \ W Europie Zachodniej trwa sporządzanie bilansu strat spowodowanych przejściem orkanu Ciaran. Meteorolodzy apelują o ostrożność i ostrzegają przed kolejnym cyklonem.

W ostatnich godzinach mieszkańcy północno-zachodniej Portugalii, Hiszpanii i Francji po raz kolejny zmierzyl się ze śmiernym żywiołem. W sobotę po południu orkan Domingos dotarł na zachodnie wybrzeże Europy, przynosząc ulewne deszcze, lokalne burze i potężne wichury z wiatrem dochodzącym nawet do 150 km/h. Czerwony i pomarańczowy alert pogody obowiązuje w wielu francuskich, hiszpańskich i włoskich prowincjach.

Pomimo huraganowego wiatru Domingos okazał się słabszy od orkanu, który przeszedł przez Europę Zachodnią kilkanaście godzin wcześniej. Najpotężniejsze zniszczenia odnotowano we włoskiej Toskanii, francuskiej Normandii i Bretanii, w Wielkiej Brytanii oraz na północy Półwyspu Iberyjskiego. Łącznie wskutek potężnego orkanu Cia-

ran śmierć poniosło 16 osób, w tym kilka zostało przygniecionych przez drzewa, a kolejne siedem zginęło w Toskanii w wyniku powodzi. Gubernator Toskanii Eugenio Giani wycenił szkody w regionie na ok. 300 mln euro.

Francuskie służby informują, że orkan Ciaran przyniósł olbrzymie straty materialne. Połamane drzewa uszkodziły tysiące domów i linie energetyczne, pozbawiając prądu niemal milion obywateli. Po kilkudziesięciu godzinach wciąż nie udało się przywrócić mediów do domów ponad 200 tys. Francuzów. Z powodu wiatru przekraczającego 200 km/h i ulewnych deszczy w wielu regionach Europy zamknięto szkoły, zawieszono funkcjonowanie pociągów i metra oraz odwołano setki lotów. Zaapelowano też do mieszkańców o pozostanie w domach.

..... (jk)



fot. AdobeStock/d

HANDEL \ W krajowych skupach od 6 do 22 października cena żywca wieprzowego była o 7,7 proc. niższa niż przed miesiącem – przekazała Katarzyna Rola z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Do końca roku przewidywany jest dalszy spadek.

FISKUS \ Fundamentalne znaczenie spółek skarbu państwa

Uczciwe płacenie podatków jest wyrazem współczesnego patriotyzmu

Ministerstwo Finansów przedstawiło listy największych płatników CIT, pobieranego od dochodów osób prawnych. Resort podkreśla zasługi spółek skarbu państwa dla budżetu Polski, który jest w bardzo dobrej kondycji. Od 2015 r. roczne dochody budżetu wzrosły o ponad 100 proc.

Mariusz Andrzej Urbanke

Przestawiciele firm i podatkowych grup kapitałowych, które zapłaciły największy CIT w 2022 r., odebrali pamiątkowe dyplomy z rąk minister finansów Magdaleny Rzeczkowskiej. – Wpływy z CIT mają bezpośrednie przełożenie na rozwój gospodarczy i społeczny Polski. Samo rzetelne płacenie podatków jest wyrazem odpowiedzialności firm i elementem uczciwej konkurencji rynkowej – powiedziała w trakcie uroczystości minister Rzeczkowska. – Dzięki wpływom z podatków możliwa jest realizacja wielu prospołecznych i prorodzinnych projektów, zapewnienie bezpieczeństwa i sprawne funkcjonowanie państwa. Uczciwe płacenie podatków w dzisiejszym świecie z pewnością jest wyrazem współczesnego patriotyzmu i odpowiedzialności za nasz kraj. Przedsiębiorcy rzetelnie płacący podatki są siłą napędową gospodarki – dodała.

Przypomniała też, że priorytetem resortu jest przeciwdziałanie agresywnej optymalizacji podatkowej i tworzenie równych zasad konkurencji dla wszystkich podmiotów działających na rynku. Nieuczciwa konkurencja podatkowa przybiera różne formy, czy to poprzez politykę cen transferowych w ramach grupy kapitałowej, czy transferowanie dochodu do rajów



Dzięki wpływom z podatków możliwa jest realizacja wielu projektów – mówiła minister finansów Magdalena Rzeczkowska | fot. gov.pl/d

podatkowych. Dlatego resort wprowadza mechanizmy, które mają w sposób kompleksowy przeciwdziałać tego typu zachowaniom, np. podatek minimalny lub podatek od przerzuconych dochodów. – Zależy nam na budowaniu partnerskich relacji z przedsiębiorcami, opartych na zaufaniu i wsparciu w wykonywaniu obowiązków podatkowych. Z naszej strony realizujemy programy, które mogą ułatwić dużym przedsiębiorcom funkcjonowanie na rynku, jak np. Program Współdziałania i Centrum Obsługi Podatkowej Inwestora – podkreślał szef Krajowej Administracji Skarbowej Bartosz Zbaraszczyk.

Dane prezentowane przez resort finansów dotyczą ze-

znań indywidualnych firm, których przychód przekroczył 50 mln euro, i podatkowych grup kapitałowych (PGK). Największym płatnikiem podatku dochodowego od osób prawnych za 2022 r. był – podobnie jak rok wcześniej – Orlen. Kolejne miejsca na liście zajęły: PKO Bank Polski, Jastrzębska Spółka Węglowa, KGHM i Grupa Lotos. Zapowiada się, że również w tym roku Orlen będzie na czele stawki – w I półroczu br. odprowadził 36,5 mld zł różnych danin do budżetu państwa i samorządów. Jak zauważył prezes Orlenu Daniel Obajtek, Orlen jest największym płatnikiem CIT w Polsce dzięki fuzjom i procesom inwestycyjnym. Według da-

nych Ministerstwa Finansów podatek należny Orlenu za 2022 r. wyniósł 4,37 mld zł. – Przez daniny i podatki zarówno dla państwa, jak i samorządu odprowadziliśmy przez pierwsze półrocze tego roku 36,5 mld zł różnych danin. To jest potężny zastrzyk dla budżetu państwa i samorządów, które dzięki temu mogą się rozwijać – poinformował Obajtek. – Nie tylko rozwijamy Płock, lecz także rozwijamy inne regiony Polski, w których mamy swoje aktywa – dodał.

Bardzo wysokie podatki płacą też banki. Tu tradycyjnie listę największych płatników CIT za 2022 r. otwiera największy polski bank, czyli PKO BP, który zasilili budżet państwa kwotą aż 1,66 mld zł.

Spory podatek dochodowy zapłaciły też Santander Bank Polska – 958 mln zł – i mBank – 877 mln zł.

W czołówce jest też Grupa KGHM, która odprowadziła do budżetu państwa ok. 1,3 mld zł CIT. – Chcę szczególnie podkreślić wyjątkowe zasługi wszystkich spółek skarbu państwa, które wnoszą znaczący wkład w budżet państwa. Budżet, z którego korzystamy wszyscy. Dzięki wpływom w ostatnim czasie Polska inwestuje w rozwój infrastruktury, edukację i zdrowie na niespotykaną dotąd skalę. To kluczowe sprawy dla obywateli, ale też kluczowe obszary dla rozwoju i gospodarczego wzmocnienia kraju. KGHM jest częścią tego sukcesu – powiedział Tomasz Zdzikot, prezes KGHM Polska Miedź.

Mateusz Wodejko, wiceprezes KGHM, wskazał istotną rolę, jaką odgrywają spółki skarbu państwa w długoterminowym rozwoju Polski. – Ich działalność ma fundamentalne znaczenie dla różnorodnych sektorów gospodarki, od energetyki, przemysłu ciężkiego, aż po sektor finansowy i usługi publiczne – podkreślił. Jego zdaniem poprzez swoje strategiczne inwestycje te spółki nie tylko przyczyniają się do kreowania nowych miejsc pracy, lecz także stymulują innowacje, badania i rozwój, przyczyniając się do wzmocnienia konkurencyjności Polski na arenie międzynarodowej.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 924 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 775 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, 26 października 2023 r. wydał decyzję znak: IG-1.7842.116.2023.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działki ewidencyjne 1009/20, 1009/21 obręb 0005 Grojec, jednostka ewidencyjna Oświęcim – obszar wiejski, w celu wykonania badań terenowych, w szczególności odwiertów geotechnicznych i sondowań statycznych w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu DN500; MOP 8,4 MPa relacji Skoczów-Komorowice-Oświęcim-Etap II od ZZU Wilamowice do ŚNO w Oświęcimiu”.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
- Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
- Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

KONDOLENCJE

Panu Wojciechowi Kaczmarczykowi
Dyrektorowi NIW-CRSO
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa

Zespół Narodowego Instytutu Wolności
– Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego



NIEMIECKI MINISTER FINANSÓW KWESTIONUJE SZYBKIE ODEJŚCIE OD WĘGLA

ENERGETYKA \ Dopóki nie będzie jasne, że energia jest dostępna i przystępna cenowo, powinniśmy przestać marzyć o wycofaniu energii węglowej w 2030 r. – powiedział minister finansów Niemiec i lider liberalnej partii FDP Christian Lindner. Minister zakwestionował tym samym cel rządu, w którym zasiada. Rząd SPD, Zielonych i FDP chce wycofać się z węgla najpóźniej do 2038 r., ale najlepiej do 2030 r.

GOSP.

11

ENERGETYKA \ URE analizuje wnioski taryfowe

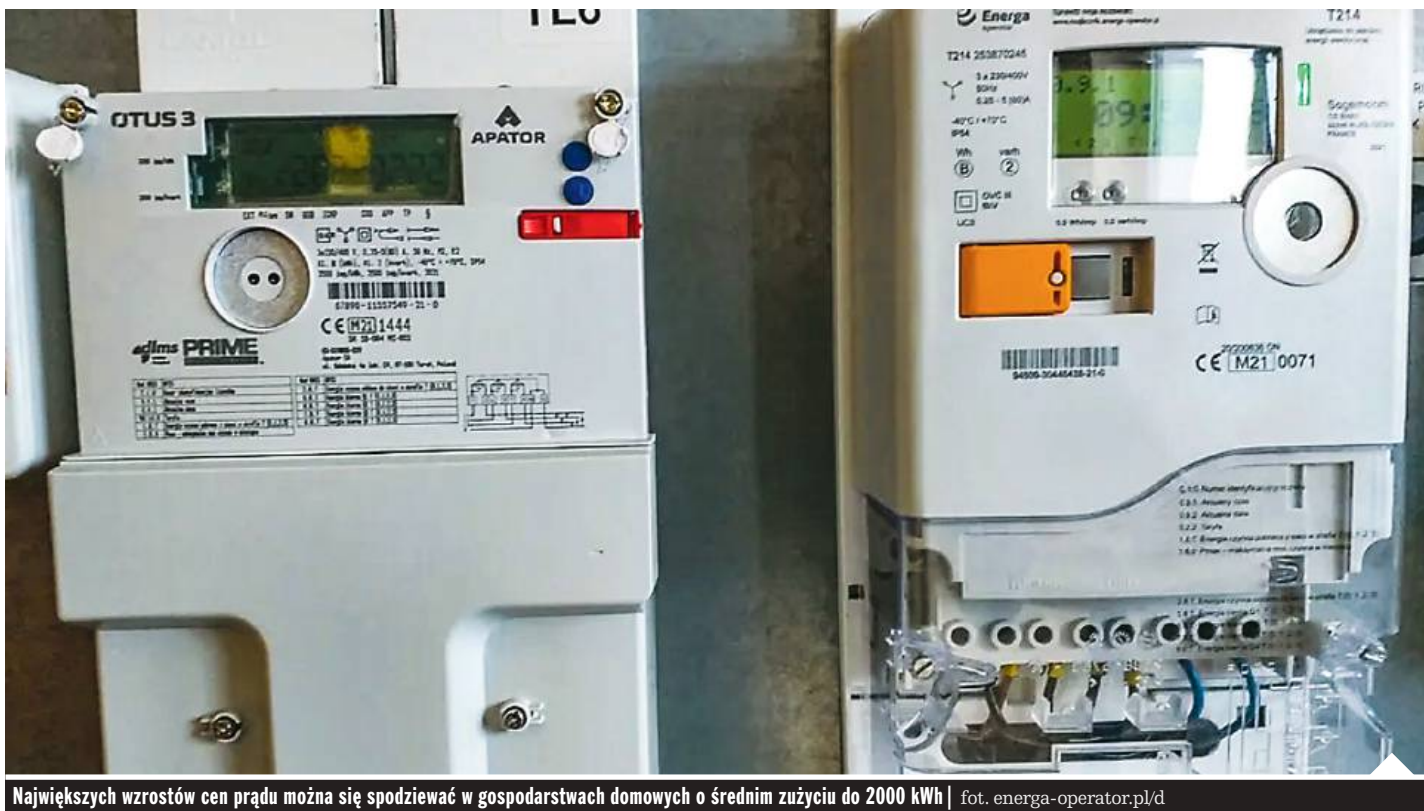
Czy zamrożą ceny prądu

Do końca tego roku obowiązują wprowadzone przez obecny rząd regulacje zamrażające ceny prądu. Bez dalszego mrożenia cen rachunek za energię może być wyższy o ponad 50 proc. Taki szok cenowy będzie trudny do zaakceptowania przez społeczeństwo – oceniają eksperci.

Lucyna Piwowska

Przepisy dotyczące dalszego mrożenia cen energii powinny być przyjęte jak najszybciej, najlepiej w grudniu, ewentualnie na początku przyszłego roku – uważa Rafał Gawin, prezes URE. Do urzędu wpłynęły już wszystkie wnioski taryfowe od największych spółek zajmujących się sprzedażą i dystrybucją energii elektrycznej. – Rozpoczęliśmy ich analizę – powiedział prezes. Spółki energetyczne ubiegają się o zatwierdzenie podwyżek cen energii. – Niezależnie od tego, czy podwyżki wyniosą 50, 60 czy 70 proc., będą to wzrosty trudne do zaakceptowania przez społeczeństwo – przyznał. Jego zdaniem odmrażanie taryf rozłożone w czasie jest lepszym rozwiązaniem niż działania jednorazowe. Stopniowe odmrażanie będzie chronić odbiorców przed szokiem cenowym związanym z kilkudziesięcioprocentową podwyżką.

URE ze swej strony uwzględni w taryfach tylko koszty uzasadnione, czyli niezbędne, które musi ponieść spółka, aby prowadzić działalność bez strat – zapewnia Gawin. Eksperti Forum Energii przyznali, że prezes URE, zatwierdzając



Największych wzrostów cen prądu można się spodziewać w gospodarstwach domowych o średnim zużyciu do 2000 kWh | fot. energa-operator.pl/d

taryfy, nie może podjąć decyzji, która radykalnie odbiega od realiów rynku. Największych wzrostów cen, aż o 68 proc., można się spodziewać w gospodarstwach domowych o średnim zużyciu do 2000 kWh. Gospodarstwa domowe z pompą ciepła, o zużyciu 9000 kWh, będą musiały się liczyć z podwyżką o ok. 21 proc. Jeśli przeliczymy procenty na złote, to okaże się, że gospodarstwo domowe zu-

żywające 2000 kWh zapłaci w roku przyszłym o 1220 zł więcej za prąd, miesięcznie ok. 100 zł więcej. Dla gospodarstw domowych, które ogrzewają się elektrycznie, koszty będą bardziej dotkliwe – sięgną nawet 2200 zł rocznie przy zużyciu 9000 kWh. Koszty energii elektrycznej zwiększą się także dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz dla samorządów, odpowiednio o 22 proc. i 27 proc.

Jacek Sasin, wicepremier i minister aktywów państwowych, mówił, że wielkim osiągnięciem rządu Zjednoczonej Prawicy i spółek Skarbu Państwa było uniknięcie gwałtownych podwyżek cen prądu – „tego armagedonu dla zwykłych Polaków”. Deklaracje o zamrożeniu cen na przyszły rok nie padły jeszcze ze strony opozycji szykującej się do przejęcia władzy. Poseł PO Andrzej Domański, doradca ds. go-

spodarczych Donalda Tuska, powiedział, że w tej chwili wraz z koleżankami i kolegami z pozostałych partii koalicyjnych dyskutują na temat cen energii elektrycznej. – Musimy podjąć takie działania, by wzrost cen energii nie był skokowy, nie był szokowy. Przyznał jednak, że potencjalni koalicjanci zastanawiają się, czy ceny energii zamrozić. Zapowiedział, że w ciągu najbliższych tygodni decyzje będą podjęte.

Polskie firmy nadrabiają dystans w zakresie innowacyjności

ANALIZA \ Mocnymi stronami Polski w zakresie innowacji są projektowanie aplikacji i korzystanie z technologii ICT w przedsiębiorstwach w większym zakresie niż w wielu krajach Unii Europejskiej. Słabością polskiej gospodarki jest zaś stosunkowo jeszcze wysoki udział firm nieinnowacyjnych – wynika z analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Według klasyfikacji EIS (European Innovation Scoreboard) Polska jest wschodzącym innowatorem. Chociaż osiągnięty wynik w ostatnim rankingu (68,09 pkt) stanowi jedynie 62,8 proc. średniej unijnej, to cieszy fakt, że dystans do europejskiej średniej stopniowo się zmniejsza. Z danych GUS wynika, że w latach 2020–2022 36,1 proc. firm przemysłowych i 34,2 proc. firm usługowych było aktywnych innowacyjnie. W przypadku firm przemy-

słowych oznacza to wzrost o prawie 10 pkt proc., a firm usługowych – o 12 pkt proc. w porównaniu z okresem 2019–2021. Nakłady na działalność innowacyjną w przedsiębiorstwach przemysłowych wyniosły 26 mld zł (wzrost r/r o 36,6 proc.). Wzrost nakładów zanotowano również w przedsiębiorstwach usługowych – do prawie 30 mld zł (wzrost o 32,8 proc. r/r). Firmy przeznaczały środki przede wszystkim na działalność badawczą i rozwojową

(49,2 proc. nakładów na innowacje w firmach przemysłowych i 55,4 proc. w usługowych).

Przedsiębiorstwa częściej wprowadzają innowacje procesów biznesowych niż innowacje produktowe. W latach 2020–2022 innowacje procesów biznesowych deklarowało 28,1 proc. przedsiębiorstw przemysłowych i 30,1 proc. usługowych. Dotyczyły one przede wszystkim procesu wytwórczego, poprawy zasad dzia-

łania wewnątrz przedsiębiorstwa i ulepszenia metod podziału zadań wśród personelu. Nowe lub ulepszone produkty/usługi wprowadziło do swojej oferty tylko 15,2 proc. firm przemysłowych i 8,2 proc. usługowych.

Jak wynika z raportu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, firmy, które zdecydowały się na wprowadzenie innowacji, deklarowały, że przyczyniło się to do ogólnego rozwoju firmy (91,7 proc.), wpłynęło na podniesienie jakości usług i wyrobów (75,3 proc.) oraz zwiększenie wydajności pracy (74,0 proc.). Innowacje pozostały za to bez większego wpływu na zmiany stanu zatrudnienia. Głównymi czynni-

kami hamującymi działalność innowacyjną firm w 2022 r. były: inflacja (przede wszystkim zwiększenie się kosztów energii) i bariery administracyjne. Według deklaracji przedsiębiorstw do większej innowacyjności mogłyby motywować zmiany regulacji prawnych (96,1 proc.) i zmieniające się oczekiwania klientów (90,3 proc.). Przedsiębiorstwa finansowały inwestycje w innowacje głównie ze środków własnych (77,4 proc.), choć znacząco zwiększył się (z 4,2 proc. w 2021 r. do 13,2 proc. w 2022 r.) udział firm wybierających finansowanie za pomocą instrumentów zwrotnych.

(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

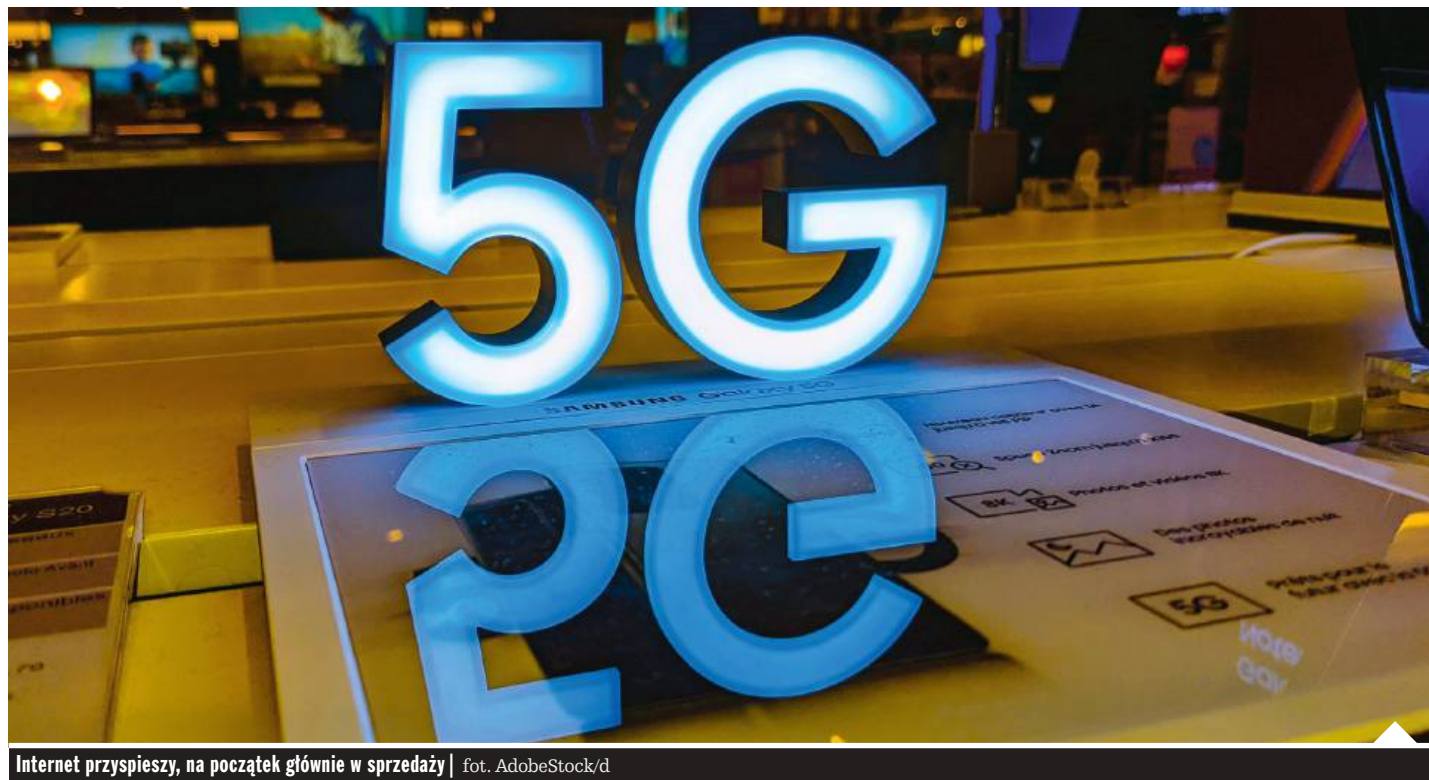
SATELITA Z POLSKI POLECI W KOSMOS

TECHNOLOGIE \ Stworzony w Gliwicach satelita obserwacyjny Intuition-1, wraz z zaawansowanym komputerem pokładowym Antelope, będzie wyniesiony na orbitę w najbliższy czwartek – poinformowała firma KP Labs, której inżynierowie zbudowali i wyposażyli satelitę.

TECHNOLOGIE \ Szanse i cyberzagrożenia

5G dopiero się zaczyna

Od inteligentnych miast, przez inteligentne samochody, po inteligentne fabryki – przyszłość będzie budowana dzięki wszechobecnym mikrochipom połączonym sieciami bezprzewodowymi. Polska niedawno rozstrzygnęła aukcję 5G, rozdzielając częstotliwości między operatorów, co ma być krokiem milowym w tym właśnie kierunku.



Internet przyspieszy, na początek głównie w sprzedaży | fot. AdobeStock/d

Paweł Woźniak

Technologia piątej generacji (5G) ma zapewnić szybką infrastrukturę bezprzewodową o niskim opóźnieniu, niezbędną w „inteligentnej” erze. Według niektórych obliczeń połowa całego światowego ruchu danych w ciągu najbliższych pięciu lat będzie generowana nie przez ludzi, ale przez podłączone do sieci skomputeryzowane urządzenia niewymagające interwencji człowieka. 5G to niestety jednocześnie obszar wrażliwy na cyberzagrożenia.

Od rewolucji w bezpieczeństwie do rozwoju

Około siedmiu lat temu pojawiły się obawy, że Stany Zjednoczone przegrywają wyścig 5G, szczególnie w związku z szybką rozbudową i przyjęciem technologii w Chinach, a także jej eksportem z Państwa Środku na niemal cały świat. Towarzyszyła temu obawa, że chiński Huawei – największy na świecie dostawca infrastruktury sieciowej – może ukryć luki w zabezpieczeniach tej infrastruktury.

Mimo ostrzeżeń rządu USA niektórzy krajowi operatorzy sieci bezprzewodowych – zazwyczaj małe firmy poza większymi metropoliami – zainstalowali sprzęt Hu-

awei. Wiele z tych firm nie miało odpowiednich możliwości w zakresie cyberbezpieczeństwa i zarządzania ryzykiem w łańcuchu dostaw. Niemniej obiekty te zostały podłączone do krajowej sieci bezprzewodowej, co naraziło ją na cyberwłamania. Kongres ostatecznie zakazał używania sprzętu Huawei w sieciach krajowych i przeznaczył miliardy dolarów na zwrot firmom kosztów usunięcia sprzętu.

W ramach odrębnej akcji Kongres przeznaczył 1,5 mld dol. na rozwój technologii bezprzewodowych opartych na otwartych architekturze i oprogramowaniu. Jak dotychczas inwestycja ta spełnia pokładane w niej nadzieje zmniejszenia zależności od Huawei oraz pobudzenia krajowego wzrostu gospodarczego. Zabezpieczanie takich sieci o otwartej architekturze i wykorzystanie w nich potencjalnie niebezpiecznych komponentów oprogramowania podczas działania w tym z natury niebezpiecznym świecie stanowi wyzwanie ery 5G.

Europa pozostaje w tyle w wyścigu o 5G

W USA jest obecnie znacznie większy zasięg sieci 5G niż w UE, chociaż to Unia dysponuje większą liczbą stacji bazowych i użytkowników niż USA. Stany

Zjednoczone przodują za to pod względem zasobów radiowych przeznaczonych na sieci telekomunikacyjne, co może stanowić podstawę do dalszego rozwoju zasięgu i poprawy jakości usług.

Jak podkreśla Polski Instytut Ekonomiczny, Europa pozostaje w tyle w rozwoju i wykorzystaniu 5G za innymi regionami świata. Korea Płd. może pochwalić się 419 stacjami bazowymi w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców (UE ma 77) i największą względną liczbą użytkowników tej technologii (54 tys. na 100 tys. mieszkańców, w porównaniu z 32 tys. w UE). Chiny wyprzedzają UE pod względem tych dwóch statystyk, a Japonia pod względem liczby stacji bazowych.

Sieci 5G obejmują 81 proc. terenów zaludnionych w UE. „Pełne pokrycie terenów zaludnionych zasięgiem sieci 5G jest jednym ze strategicznych celów UE, przedstawionych w strategii Cyfrowa Dekada. Komisja wskazuje, że jeśli dotychczasowe trendy rozwoju zasięgu utrzymają się, to już w 2024 r. cel ten może zostać osiągnięty” – wskazuje PIE. Liderami pod względem pokrycia są mniejsze kraje UE, takie jak Cypr, Malta i Niderlandy, w których 100 proc. terenów zamieszkałych ma dostęp do sieci 5G. Na drugim

końcu znajdują się Szwecja, Rumunia i Belgia, w których pokrycie nie przekracza 30 proc. Nowsze dane mogą jednak zmienić ten obraz – Szwecja rozdysponowała już większość (83,9 proc.) pasm częstotliwości zalecanych w Europie dla sieci 5G, Rumunia ok. 38 proc., a Polska jedno na trzy.

Krytyczne zagrożenia

Sieci bezprzewodowe 5G mogą zapoczątkować nową erę niedostępnych dotychczas możliwości dla konsumentów, firm i społeczności. Mogą pomóc w rozwoju gospodarki dzięki nowym produktom przeznaczonym na eksport i zwiększonej produktywności. Jak jednak wskazuje raport Brookings, niezapewnienie bezpieczeństwa spowolni wdrażanie, stłumi zapotrzebowanie, osłabi zdolność ochrony własności intelektualnej, osłabi inwestycje w 5G i narazi infrastrukturę krytyczną na zwiększone ryzyko katastrofalnych awarii.

„Wcześniejsze sieci działały na zastrzeżonym sprzęcie i korzystały z zastrzeżonego oprogramowania, które zapewniało ukierunkowaną ochronę przed atakami. Przeniesienie większej liczby funkcji do oprogramowania, które można zhakować i które jest oddzielone od specjalnie zaprojektowa-

nego urządzenia sieciowego, stworzyło nowe ścieżki ataków na sieci 5G” – ostrzega raport.

Z jednej strony 5G, poprawiając wydajność i możliwości infrastruktury komunikacyjnej, umożliwia nową generację usług, za pomocą których w przyszłości będzie możliwe tworzenie inteligentnych systemów do zarządzania rolnictwem, miastami, systemami energetycznymi czy autonomicznym transportem. Z drugiej – wprowadza nowe luki w zabezpieczeniach, a przez to generuje krytyczne zagrożenia.

Najpierw marketingowy wyścig

Większość usług sprzedawanych w Europie jako 5G nie oferuje jeszcze takich parametrów jak reklamowana szybkość transmisji danych powyżej 1 Gbps lub minimalne opóźnienia sygnału. „Wynika to m.in. z opóźnień w rozdysponowaniu pasm w wysokich częstotliwościach lub konieczności poniesienia znacznych inwestycji w modernizację sieci” – zaznacza PIE. Obecne 5G opiera się w dużej mierze na sieci poprzedniej generacji. Na pełnowartościowe, samodzielne 5G musimy jeszcze chwilę poczekać.

Zmiany przybliży jednak zakończona aukcja 5G. – Jak zmieni się krajobraz polskiego rynku telekomunikacyjnego po aukcji? Dla operatorów ten zasób to przede wszystkim gwarancja stabilności rozwoju przez najbliższe kilka lat i narzędzie skutecznego zaspokojenia rosnącego ruchu generowanego przez klientów – odpowiada prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Jacek Oko. – Dzięki unikatowym cechom 5G to także szansa na wdrożenie nowych usług i generowanie nowych strumieni przychodów – wyjaśnia.

Jego zdaniem pierwszym widocznym efektem będzie marketingowy wyścig w komunikacji większego od konkurencji zasięgu „prawdziwego 5G”, a w dalszej perspektywie będzie to zauważalna poprawa zasięgu i jakości świadczonych klientom usług transmisji danych. – To wynik zobowiązań inwestycyjnych, pierwszy raz nałożonych na operatorów w takiej formie – zaznacza szef UKE. Podkreśla, że jeszcze w tej dekadzie mają oni zapewnić przepustowość nie niższą niż 95 Mb/s dla 99 proc. gospodarstw domowych, 95 proc. głównych dróg i szlaków kolejowych oraz 90 proc. terytorium.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



CIEKAWOSTKA \ Za nami światowa premiera nieznannej dotąd piosenki The Beatles „Now and Then”, w której zespół zagrał w pełnym składzie! Było to możliwe za sprawą sztucznej inteligencji. Teledysk wyreżyserował Peter Jackson, twórca „Władcy pierścieni”. Piosenkę w latach 70. nagrał John Lennon, ale ze względu na słabą jakość nie dało się ukończyć utworu. Aż do teraz...



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 6 LISTOPADA 2023

KULTURA

13

KINO \ Korczakowskie idee na dużym ekranie

Magia wyssana z mlekiem matki

Świata nie da się naprawić czarami. Skuteczniejszy od magii może okazać się bowiem szczyryk od najlepszego przyjaciela. W kinach „Kajtek Czarodziej” w reż. Magdaleny Łazarkiewicz. To film na podstawie książki Janusza Korczaka.

Sylvia Krasnodębska

Szkoła z drewnianymi ławami, tajemniczy strych z gołębiarnią i podwórko pełne łobuzów. Słowem – świetna sceneria do akcji filmu familijnego. Do tego koniecznie skrzynia kryjąca magiczną machinę, utarczki z nauczycielem z krzywym nosem i tajemnica schowana głęboko w przeszłości rodziny. „Kajtek Czarodziej” ma jednak coś jeszcze. Jak się okazuje, Antek (udany debiut Eryka Biedunkiewicza) po swojej nieżyjącej mamie odziedziczył niezwykły dar. Może on przynieść nastolatki wiele przywilejów, ale niestety również niebezpieczeństw. Moc, którą dysponuje Antek, chce osiąść przerażający zły mag. Dobro



fot. mat. pras./d

będzie musiało zmierzyć się ze złem. Na szczęście „świata nie da się naprawić czarami. Trzeba myśleć połączyć z sercem”.

Choć akcja dzieje się w zamierzonych (mimo że niesprecyzowanych) czasach, twórcy filmu, za sprawą mądrości, które pozostawił nam Janusz Korczak, przybliżają bardzo uniwersalne prawdy o tym, jak powinien wyglądać świat. Przemoc

rodzi przemoc. Człowiekowi należy się szacunek. Nie można bić słabszych. Niby banał, ale w czasach, w których dzieci okładano w szkole drewnianymi linijkami – a w takiej rzeczywistości żyją filmowi bohaterowie – wybrzmiewa to nader mocno.

Zgrabna realizacja efektów specjalnych, bez których nie obędzie się kino fantasy, plenery i wnętrza stwarzające

piękne podłoże do tajemniczych przygód, znakomite kostiumy i charakterystyczne dały duże szanse na sukces. Znakomicie sprawdza się obsada „Kajtki Czarodziej”. Mający bystre spojrzenie Eryk Biedunkiewicz zapowiada się bardzo obiecująco. Niezwykle sympatyczna Karolina Gruszka, Piotr Głowacki (któremu wystarczy założyć żółtą welurową muchę, by wyglądał

jak rodem ze świata magii) i Anna Dzieduszycka (z nominowanej do Oscara „Sukienki” w reż. Tadeusza Łysiaka). Scenarzystki, Magdalena Łazarkiewicz i Katarzyna Terechowicz, nieco gubią się w mrokach magicznych tajemnic. Odrobinę tracą orientację. Dobrze, że odzyskuje ją główny bohater, który już wie, że bycie czarodziejem nie musi być jego życiową drogą.

Odyseja życia, czyli Spielberg i jego bestie

SERIAL \ Twórca filmowego „Parku jurajskiego”, Steven Spielberg, ponownie zabiera nas na spotkanie z przedpotopowymi bestiami. Tym razem jednak nie w formule kina przygodowego, lecz solidnie wykonanego dokumentu opartego na aktualnym stanie wiedzy paleontologów. Na platformie Netflix serial „Życie na planecie Ziemia”.

Tego brakowało wszystkim fanom paleontologii. Ostatnie przełomowe produkcje na temat tej dziedziny wiedzy, tj. „Wędrówki z dinozaurami” i „Wędrówki z bestiami” od BBC, mają już wszak dobrze ponad 20 lat i wiele przedstawionych w nich przez brytyjskich filmowców tez zdążyło się zdezaktualizować. Dzięki licznym odkryciom dobrze zachowanych chińskich skamieniałości wiemy już na przykład, że duża liczba gatunków dinozaurów miała pióra, a nie łuski. Bardziej więc niż „straszne jaszczury” (bo to właśnie oznaczała nazwa „dinozaury”) przypominały „straszne” lub może tylko „dziwaczne” ptaki.

Nie samymi dinozaurami jednak paleontologia żyje.

Produkcja od Netflixu zabiera nas do najdawniejszych czasów naszej planety, gdy z chemicznej zupy, jaką stanowiły ówczesne oceany, wyłonił się LUKA – ostatni uniwersalny wspólny przodek wszystkich ziemskich organizmów, po czym wyruszamy w podróż przez kolejne setki milionów lat, aż do epoki panowania ssaków. Dinozaurom sensu stricto poświęcony jest tylko jeden odcinek, a i on nie skupia się wyłącznie na nich. Filmowców w równej mierze co wędrujące jurajskimi równinami diplodoki czy szukające partnerów tyranozaury interesuje to, co w mezozoiku działo się pod stopami władających Ziemią gigantów. A dzia-

ło się sporo, wtedy właśnie wyewoluowały dominujące we współczesnej florze rośliny kwiatowe oraz narodziły się skomplikowane społeczeństwa mrówek i termitów.

W trakcie seansu „Życie na planecie Ziemia” przed naszymi oczyma na przemian przewijają się obrazy wygenerowane komputerowo, jak i nakręcone w plenerze. Twórcy zdecydowali się bowiem nie ograniczać do wygenerowania za pomocą maszyn modeli przedpotopowych bestii, lecz także ruszyli w teren, by kręcić sceny z życia ich współczesnych potomków. Za każdym razem, gdy mowa o jakimś rewolucyjnym rozwiązaniu ewolucyjnym, narracja



Czas spędzony na oglądaniu siedmiu odcinków produkcji mija szybko – z prędkością gnającego za ofiarą deinonycha | fot. mat. pras./d

przenosi nas z odległych czasów do XXI w. i mamy okazję obejrzeć, jak ów wynalazek sprzed kilkudziesięciu lub nawet kilkuset milionów lat wciąż wpływa na kształt świata, w którym przyszło nam żyć.

Na koniec należy wspomnieć o narratorze, którego głos jest naszym przewodni-

kiem w trakcie owej podróży w czasie. W wersji oryginalnej rolę paleontologicznego Wergiliusza, oprowadzającego Dantego po kręgach ewolucji, pełni Morgan Freeman, w Polsce Netflix zatrudnił do tego zadania Krystynę Czubówną.

Łukasz Czarnecki

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Matt Haig

(ur. 1975) brytyjski dziennikarz i pisarz

W Prowadzenie marki to coś więcej niż samo dbanie o dobre wrażenie. To wywiązywanie się ze składanych obietnic.

POLITYKA \ Skąd festiwal wycofywania się z obietnic u polityków po wyborach

Protokół rozbieżności w koalicji. Ich będzie naprawdę sporo

Przyszła koalicja jeszcze nie ma wpływu na rządy, ale już wiadomo, że sprawowanie władzy nie będzie przebiegało gładko. Z jednej strony mamy wycofywanie się z obietnic wyborczych, a z drugiej przyznanie przez głównego ekonomistę Donalda Tuska, że kierunek z tarczą antyinflacyjną będzie słuszny, podczas gdy paliwo zacznie drożeć i to nie z powodu polityki Orlenu. Idą ciekawe czasy.



Grzegorz Wszolek

Wszyscy ci komentatorzy i wyborcy, którzy liczą na nową jakość w polityce, szybko zderzą się z rzeczywistością. Przed triumwiratem KO-Trzecia Droga-Lewica naprawdę wyboista droga. Gdy zaczyna się współpracę od sporów w zakresie własnych obietnic, to już pewny zwiastun kłopotów. Nadchodząca koalicja nie wie, czy „to, co zostało dane”, czy jednak z lekka zmodyfikować swoje ustalenia.

Wycofują się z obietnic przez nikogo nieproszeni

Wszak od Ryszarda Petru słyszeliśmy, że 800+ powinno obejmować tylko najbiedniejszych. Jest w tym jakaś moralna racja, ale umowa – nazwijmy ją – społeczna dotyczyła wszystkich dzieci. Bo państwo inwestuje w nie niezależnie od statusu majątkowego rodzin. Poza tym KO w kampanii nie negowała potrzeby kontynuacji wypłacania świadczenia na dotychczasowych warunkach. Trzecia Droga, a więc Szymon Hołownia i Władysław Kosiniak-Kamysz, optuje za ograniczeniem 800+ do pracujących. Lewica nie chce



Przed triumwiratem KO-Trzecia Droga-Lewica naprawdę wyboista droga. Gdy zaczyna się współpracę od sporów w zakresie własnych obietnic, to już pewny zwiastun kłopotów | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ograniczać program, zaś Koalicja Obywatelska na ogół w tej sprawie milczy. Idziemy dalej: trzynastka, czternastka? KO i Lewica są za, tym bardziej że pójdzie na wojnę z emerytami skończyło się osiem lat temu utratą władzy przez liberałów. Ale już Władysław Kosiniak-Kamysz mówił, że woli wyższą waloryzację, która de facto zastąpi te świadczenia. Dobrowolny ZUS dla przedsiębiorców? Wielu oburzonych właścicieli małych firm uwierzyło w to, że przestanie płacić składki – jeśli odsuną PiS od władzy – choć nie byłoby to racjonalne z punktu widzenia ich przyszłości i ogółem korzystających z systemu emerytalnego czy ochrony zdrowia. Okazało się, że dobrowolny ZUS będzie tak jak w pandemii – okresowy. To może aborcja? Lewica i KO żąda ją natychmiastowego wprowadzenia jej do 12. tygodnia bez ograniczeń, ale PSL mówi „nie”, a Hołownia proponuje referendum. Jest też prezydent Andrzej Duda, a poza wszystkim wyrok Trybunału Konstytucyjnego, które to „bezpieczniki” – jak donoszą wiewiórki – przyszły rząd zamierza omijać rozporządzeniami i uchwałami pod pozorem obrony demokracji i praworządności. To jednak melodia przyszłości, być może tylko element straszaka wywieranego na oponenta w Pałacu Prezydenckim.

Ale są też bardziej prozaiczne obietnice wyborcze, które

przy odrobinie szczęścia udałoby się nowej ekipie wprowadzić po rozmowach z głową państwa. To podwyższenie kwoty wolnej od podatku do poziomu 60 tys. zł i powrót do rozliczania składki zdrowotnej na starych zasadach. Otóż jako pierwsza i przez nikogo nieproszona na zasadność wprowadzenia sztandarowej obietnicy opozycji podważyła Paulina Hennig-Kloska. – Są zapisane zmiany podatkowe, ale ja nie widzę przestrzeni w ustawie budżetowej do wprowadzenia kwoty wolnej do 60 tys. – wspomniała. Z kolei Magdalena Biejat, senator z Lewicy, szykowana ponoć na marszałka izby wyższej parlamentu, oświadczyła, że jej formacja nie zgodzi się na powrót do starych zasad rozliczania składki zdrowotnej sprzed Polskiego Ładu, a każdy, kto pracuje na B2B, a funkcjonuje jak na etacie, de facto oszukuje państwo – oznajmiła w Wp.pl. Partia Razem, do której przynależy Biejat, liczy zaledwie siedmiu posłów, więc nie będzie katastrofą dla Tuska pozbycie się hamulcowych z koalicji, aczkolwiek jest to wyraźny sygnał ostrzegawczy dla lidera KO. Łatwo już było. Protokół rozbieżności występuje zatem w oczywistych sprawach – i to właściwie we wszystkich kluczowych dla liberalno-lewicowej większości. Gdyby taka atmosfera wokół obietnic panowała w kampanii wyborczej, każdy z głów-

nych aktorów opozycyjnych otrzymałby nieco mniejsze poparcie.

Współpracownik Tuska o tarczy antyinflacyjnej

Ale najbardziej w ostatnich dniach zaskoczył mnie i tak główny ekonomista KO, liberał z krwi i kości, Andrzej Domański. Poseł szykowany na nowego Leszka Balcerowicza przyznał, że tarcze antyinflacyjne na gaz i prąd będą potrzebne w 2024 r. Hola, hola – przecież dotąd, mimo poparcia dla tych rozwiązań w Sejmie, politycy opozycji je krytykowali, twierdząc, że są to „działania pozorne”, „niewystarczające”, a poniekąd przebijają się zwroty o „rozdaństwie”. No to Domański wprost wyjawiał, że nowy rząd wykorzysta to narzędzie, zapewne po to, aby drożyzna na dzień dobry nie spowodowała dysonansu poznawczego u wyborców. – Będziemy dążyć do tego, by ceny gazu były zamrożone, by ceny energii elektrycznej były również zamrożone na poziomie bardzo zbliżonym do poziomu z tego roku, oczywiście dla gospodarstw domowych i samorządów – mówił ekonomista z KO w rozmowie z PAP.

Donald Tusk w kampanii wyborczej zapowiadał – w czasie gdy opozycja oskarżała Orlen o sztuczne regulowanie cen – że jak tylko wróci do władzy, to paliwo będzie po 5 zł. Tym samym licytował się z PiS

na to, kto jeszcze bardziej ulży kierowcom, choć do- kładnie za to Koalicja Obywatelska gromiła rząd Zjednoczonej Prawicy. Co na to Domański? – My będziemy prowadzić odpowiedzialną politykę gospodarczą, która będzie prowadzić do tego, że kurs złotego będzie się umacniał, w związku z czym mamy nadzieję, że ceny benzyny na stacjach paliwowych będą niższe. Mamy jednak konflikt na Bliskim Wschodzie, który grozi dalszymi zawirowaniami na rynku ropy. I to może mieć potencjalnie wpływ na ceny na stacjach paliw – tłumaczył dla PAP. Nie trzeba dodawać, że brzmi to jak mały odwrót od obietnicy, o której słyszała cała Polska: paliwo będzie tańsze. Tusk nie mówił o żadnych słusznych czynnikach zewnętrznych ani o warunkach, wedle których benzyna będzie kosztować 5 zł za litr. Stary, dobry numer – i wypalił. To teraz, parafrazując klasyka, paliwo może być i po 8 zł.

Nie szukać dziury w budżecie, wystarczy znać się na gospodarce

Łatwo się rzuca obietnice wyborcze w kampanii i to z naciskiem na 100 dni, by uzyskać polityczny efekt. Gorzej, gdy ktoś weźmie się do rachunków, policzy, ile one kosztują, ma mentalność liberała, który zawsze w chwilach konfliktów na świecie i niepewności woli „trzymać się za portfele”, a w dodatku jeszcze przyjdzie mu się zmierzyć z nieuchronnym kryzysem energetycznym czy wzrostem cen. Wtedy cała śpiewka o tym, że wystarczy „być uczciwym” – tak jakby Platforma Obywatelska nigdy wcześniej nie rządziła – przestaje mieć znaczenie. – Jeśli w Polsce znowu nastanie rząd odpowiedzialny, który wie, na czym polega gospodarka, to pieniądze znajdą się w sposób niemalże automatyczny. „Wiecie, z czego można sfinansować ten program 100 konkretnych w 100 dni? Z uczciwości, kompetencji, dobrej reputacji przyszłego rządu” – ogłaszał na jednym z przedwyborczych wieców Tusk. Oj, chyba Petru, Kosiniak-Kamysz, Leszczyna, Hennig-Kloska, Biejat, Hołownia i Domański nie uwierzyli w te pięknie brzmiące zapewnienia. I chyba to jest jeden z powodów, dla których umowę koalicyjną – mimo nacisków na prezydenta Andrzeja Dudę – spisuje się trzy tygodnie od wyborów. Opozycja naprawdę nie była przekonana i, co istotne, przygotowana do 15 października, że utworzy rząd.



Josef Joffe
(ur. 1944) dziennikarz, politolog, profesor nauk politycznych na Uniwersytecie Stanforda, współpracownik Olin Institute for Strategic Studies na Uniwersytecie Harvarda
\\ Jego (NATO) długowieczność świadczy o wartości. Pod egidą NATO powstał cenny ośrodek dowodzenia i szkolenia, a o różnych sprzeczkach, wybuchających co jakiś czas od 1949 r., mało kto już pamięta. Sojusz to światowa kotwica liberalnej demokracji i nie ma co się na niego krzywić. \\

EUROPA \ Geopolityczny mecz

Mołdawia bliżej Zachodu niż Rosji

Mołdawia jest – jak to ostatnio powiedziałem w Kiszyniowie na spotkaniu z ambasadorem UE i ambasadorami państw członkowskich Unii – jednym z boisk, na którym się rozgrywa geopolityczny mecz Zachód kontra Rosja. Poza boiskiem ukraińskim wielokrotnie – mołdawskie – jest bardzo ważne i najbardziej zapalne obok tamtego.



Ryszard Czarnecki

Mołdawia poświęca duże pieniądze na rzecz tu-tejszych prorosyjskich partii, jak również na media społecznościowe, których władze w Kiszyniowie nie są w stanie kontrolować, a które, jak np. Tik Tok, są szczególnie nośne. Przeprowadza też systematycznie ataki hakerskie na wybrane cele w Mołdawii oraz bezpośrednio używa szantażu energetycznego.

Mołdawia w NATO? Znacznie dalej niż bliżej

Siły proeuropejskie są wciąż górami, ale muszą uciekać się do metod administracyjnych typu zdelegalizowanie prorosyjskiej partii Szor, jednego z oligarchów Ilana Szora (partia skromnie nazwana od jego nazwiska), który od czterech lat ukrywa się w Izraelu, uciekając przed 15-letnim wyrokiem. Inną metodą jest wyłączanie prorosyjskich kanałów telewizyjnych – ostatnio aż sześciu, a łącznie z tymi wyłączonymi przed kilkoma miesiącami – dwunastu! Skądinąd to Mołdawia jako pierwszy kraj w Europie, nawet przed Polską, nie mówiąc już o Niemczech czy Francji, wyłączająca tubę propagandową Kremla, czyli telewizję Sputnik.

Jeżdżąc w Kiszyniowie między siedzibą premiera Dorina Receana a parlamentem kierowanym przez Igora Grosu i proeuropejskimi organizacjami pozarządowymi, myślałem, jak bardzo zmienił się ten kraj w ostatnich 15 latach. W latach 2009–2014 był członkiem specjalnej delegacji UE–Mołdawia w Parlamencie Europejskim i przyjeżdżałem tu parokrotnie. Spotykałem się także z politykami mołdawskimi na poziomie premierów, szefów MSZ oraz jednoizbowego parlamentu jako wiceprzewodniczący Zgromadzenia Parlamentarnego EURONEST, a więc struktury obejmującej sejmy krajów Unii i Partnerstwa Wschodniego. Wtedy wzdrgano się tutaj na myśl o wstąpieniu do NATO. Ba,



fot. AdobeStock/d

trwało to bardzo długo, skoro nawet dwa lata temu zaledwie 10 proc. obywateli Mołdawii – o czym teraz mówi do mnie obecny szef mołdawskiego rządu – chciało wejścia swojej ojczyzny do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. Obecnie, po przeszło 20 miesiącach od agresji Rosji na naszego wschodniego sąsiada, wskaźnik ten wzrósł aż trzykrotnie, ale i tak wciąż jest na niezbyt wysokim poziomie 30 proc.

Z tych badań wynika, że również spora część wyborców proeuropejskich głoszących na rządzącą centroprawicę jednocześnie jest przeciwna akcesowi do NATO. Z tym musi się wiązać pewna ostrożność w wypowiedziach liderów obozu władzy, którzy nie chcą tracić ich głosów i w związku z tym woli nie wypowiadać się w tej kwestii jasno. Oczywiście w prywatnych rozmowach najwyżsi rangą oficjele przyznają, że są za wejściem na pokład NATO.

Mołdawia się zmienia, czyli już nie „to nie nasza wojna”

Chyba można porównać tę sytuację z Ukrainą. Pewnie nie wszyscy o tym pamiętają, ale jeszcze parę tygodni po ataku Federacji Rosyjskiej prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oficjalnie oświadczył, że Ukraina rezygnuje z wejścia do NATO. Ta wypowiedź brzmi niesamowicie w kontekście obecnych, jednoznacznych aspiracji Kijowa akcesu do NATO, a także powszechnego poparcia dla tego członkostwa w społeczeństwie ukraińskim. Tymczasem nawet jeszcze po zabiorze przez zielone ludziki Krymu, a także zajęciu przez

(faktycznie) Rosję Doniecka i Ługańska poparcie dla akcesu państwa ukraińskiego do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego wcale nie obejmowało większości społeczeństwa! Ukraina Wschodnia i Południowa były zdecydowanie temu przeciwnie. A jednak doszło do istotnej zmiany – i drogą takiej zmiany podąża również Mołdawia.

Dziś w Kiszyniowie niechętnie się o tym mówi, ale w pierwszych tygodniach po napaści Rosji na Ukrainę władze Mołdawii jednoznacznie deklarowały: „To nie jest nasza wojna”. Tak, proeuropejskie władze państwa, które podpisało układ stowarzyszeniowy z UE, dystansowały się od wsparcia Ukrainy i jednoznacznie sugerowały, że to nie jest ich problem. Powoływały się na to, że Mołdawia uznaje siebie za „państwo neutralne”. Jednak dość szybko zrozumiano, że Kiszyniów z Kijowem jadą na jednym wózku i że neutralność nie oznacza bezbronności. Stąd nastąpił nieprawdopodobny wzrost wydatków na obronność, czym dzisiaj chwali się w rozmowie ze mną premier Dorin Recean – aż o 67 proc.

Polska i Mołdawia – w historii i dziś

Polska jest bardzo aktywna w tej geopolitycznej grze o Mołdawię. W zeszłym roku w odstępie kilku dni przyjechali tutaj nagle z niezapowiedzianą wizytą prezydent Andrzej Duda wraz z pierwszą damą i minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau, który zresztą był w Kiszyniowie w podwójnej roli, bo także jako przewodniczący Organizacji Bezpieczeństwa

i Współpracy w Europie (OBWE), co akurat zostało mocno zdyskontowane przez polską dyplomację w szeroko rozumianym obszarze postsowieckim, od Azji Środkowej i dawnych azjatyckich republik ZSRS przez Kaukaz Południowy po Mołdawię właśnie. Szczególną uwagę do kontaktów z Mołdawią przywiązuje polski resort spraw wewnętrznych i administracji, który wysyłał sprzęt dla mołdawskiej policji, straży granicznej oraz służb i to w znaczących ilościach (ostatnio minister Mariusz Kamiński wysłał sześć załadowanych samolotów Herkules). Skądinąd buduje to też naszą pozycję w szerszym kontekście niż tylko mołdawski. Zatem „westernizacja” tego kraju postępuje. Przykładem tego jest otwarcie placówek w randze ambasad przez trzy kraje członkowskie UE: Holandię (w marcu tego roku), Belgię (dopiero co) i Hiszpanię (otwierają wkrótce).

Zresztą polska obecność w tym jednym z najbardziej zagrożonych krajów Europy – czego zresztą jakoś nie widać po jakości samochodów poruszających się w centrum stolicy, na pewno nieustępujących tym jeżdżącym po Warszawie – ma swoją długą historię. Było to przecież lenno Rzeczypospolitej, jeszcze jako Wołoszczyzna. Na terytorium obecnej i historycznej Mołdawii wygrywaliśmy bitwy z Turkami, ale też z hospodarami mołdawskimi, co skutkowało wasalizacją tego terenu, który dzisiaj wydaje się naturalną strefą wpływów Rumunii, a w XVI–XVII w. był obszarem wpływów polityczno-militarnych

Rzeczypospolitej. O tej dawnej polskiej obecności świadczą do dzisiaj polskie nazwiska nie tylko w spisie wyborców, lecz także osób pełniących w przeszłości lub obecnie znaczące funkcje w życiu publicznym. I tak np. jeden z poprzednich szefów tu-tejszej Państwowej Komisji Wyborczej miał na nazwisko Klim (pisane przez C), lider jednej frakcji w mołdawskim jednoizbowym parlamencie nazywa się Nowak (pisane już przez V i C na końcu), a z kolei szef jednej z głównych proeuropejskich organizacji pozarządowych nosi nazwisko identyczne jak była polska mistrzyni świata w maratonie kobiet – czyli Panfil. Gdy z nim rozmawiam, to uśmiecha się, że w nazwisku ma polskie słowo „pan”, co już świadczy o jego polskim pochodzeniu. Do tegoż polskiego pochodzenia zresztą przyznaje się wielu zwykłych mieszkańców Mołdawii, traktując to jako powód do dumy.

Mołdawia w naturalny sposób ciąży do szóstego co do populacji państwa Unii Europejskiej, a więc Rumunii. Jak w rozmowie ze mną podkreśla jedna z najważniejszych osób w tym państwie, Mołdawianie i Rumuni to „jeden naród” posługujący się tym samym językiem. Dodajmy: mający tę samą kulturę i wiarę. Co do tej ostatniej, to o ile w Rumunii jest prawosławna autokefalia, o tyle Kościół ortodoksyjny w Mołdawii podlega Patriarchatowi Moskiewskiemu. Jednak nie jest to już taka zależność jak kiedyś, skoro zwierzchnik prawosławnych w Mołdawii napisał list do patriarchy Cyryla w Moskwie, w którym otwarcie krytykuje wojnę na Ukrainie.

Jednak ten geopolityczny mecz między Wschodem, czyli Rosją, a Zachodem – z dużym udziałem Polski – potrwa jeszcze na pewno niekrótco.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl**



MAZOWSZE \ Nowe Miasto nad Pilicą siedzibą 8 Dywizji Piechoty AK

Ruszyła budowa kolejnej dywizji w Wojsku Polskim

W piątek 3 listopada minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak ogłosił utworzenie 8 Dywizji Piechoty Armii Krajowej im. Romualda Traugutta, której dowództwo zlokalizowane będzie w Nowym Mieście nad Pilicą. Będzie to szósty związek taktyczny w Siłach Zbrojnych RP. – Przygotowujemy teraz powołanie nowej dywizji. Dlaczego ona jest niezbędna? Dlatego że Wojsko Polskie musi być silne. Ci, którzy twierdzą, że 300 tys. żołnierzy Wojska Polskiego nie jest możliwe, nie zdają sobie sprawy z tego, że trzeba bardzo mocno pracować, żeby właśnie do tego doprowadzić. Jest to jak najbardziej możliwe – oznajmił szef MON Mariusz Błaszczak.



fot. CO MON/d

Paweł Kryszczak

W ubiegłym tygodniu w Nowym Mieście nad Pilicą Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, ogłosił utworzenie 8 Dywizji Piechoty Armii Krajowej im. Romualda Traugutta.

– Dlaczego Nowe Miasto nad Pilicą? Otóż dlatego, że ma ono bardzo bogate tradycje wojskowe. Przez lata, przez dekady to właśnie

w tym miejscu stacjonowało Wojsko Polskie. Stacjonowały tu Siły Powietrzne. Potem po likwidacji tej jednostki niestety cała ta substancja uległa dewastacji, ale po 2015 r., kiedy Prawo i Sprawiedliwość objęło rządy, za-

częliśmy odbudowywać ten garnizon. Najpierw analizy dotyczyły tego, czy nie przywrócić jej charakteru właśnie bazowania Sił Powietrznych, i muszę powiedzieć, że kursy Lotniczej Akademii Wojskowej z Dębina od-

bywają się właśnie w tym miejscu. Ale ze względu na budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego doszliśmy do wniosku, że lepszą formułą będzie przeznaczenie tej lokalizacji dla Wojsk Lądowych – stwierdził minister obrony narodowej.

Tworzona Dywizja Zmechanizowana z dowództwem w Nowym Mieście nad Pilicą będzie stacjonować w obszarze na południe od Warszawy. Dywizja będzie nosić nazwę i dziedziczyć tradycję 8 Dywizji Piechoty Armii Krajowej im. Romualda Traugutta. Jest to forma uhonorowania związku taktycznego utworzonego przez powstańców warszawskich w kontekście 80. rocznicy tego zrywu, którą będziemy obchodzili w przyszłym roku. Struktura dywizji oparta została na zebranych i wypracowanych w ostatnim czasie wnioskach z formowania 1 i 18 Dywizji oraz

wnioskach z narodowych i międzynarodowych ćwiczeń i gier wojennych.

W skład dywizji wchodzić będą: dwie brygady zmechanizowane, brygada zmotoryzowana, brygada artylerii, brygada pancerna, pułk logistyczny, pułk przeciwpancerny, pułk przeciwlotniczy, batalion dowodzenia, batalion rozpoznania i batalion chemiczny. Wśród miejsc, w których rozmieszczone zostaną jednostki 8 Dywizji Piechoty Armii Krajowej, poza Nowym Miastem nad Pilicą znalazły się również Boleścice/Piołunka, Dąbrówka, Gniewięcin, Januszewice, Leszno, Kuczków, Raducz, Łaziska, Mielec i Kolbuszowa.

Ta jednostka w istotny sposób zwiększy bezpieczeństwo Polski i jej obywateli. To podstawowy i najważniejszy cel jej sformowania.

(źródło: MON)

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 924 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 775 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku CEZ Skawina S.A., działającej przez pełnomocnika, 26 października 2023 r. wydał decyzję znak: IG-I.7842.117.2023.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 414 obręb 0013 Rzozów, jednostka ewidencyjna Skawina, w celu wykonania badań geotechnicznych – 1 odwiertu o głębokości ok. 12 m i powierzchni ok. 1,0 m² (dla 1 odwiertu) w ramach przedsięwzięcia „Budowa przyłącza gazowego wysokiego ciśnienia wraz z kablem światłowodowym od Stacji Gazowo-Pomiarowej przy rurociągu zasilającym do punktu odbioru w zakładzie CEZ Skawina S.A. w Skawinie”.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
- Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
- Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA





fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAMO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (62) - serial 09:40 Komisarz Alex (104) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (230) - serial 11:25 Korona królów. Jagielonowie (92) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Złoty chłopak (50) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:50 Barwy szczęścia (2874) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 (211) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (218) - serial 15:05 Krok od nieba (50) - serial	05:50 Ukryta prawda (803) - serial 06:40 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:45 Dzień dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1567) - serial 12:35 Ukryta prawda (1377) - serial 13:35 Szpital (788) - serial 14:35 Szpital (789) - serial 15:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:50 Detektywi (32) - serial 17:55 Ukryta prawda (1568) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (462) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (465) - serial 09:40 Sekrety rodziny (241) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1132) - serial 11:40 Gliniarze (605) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (1076) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1162) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja - magazyn reporterów 16:30 Na ratunek 112 (858) - serial 17:00 Gliniarze (867) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3685) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Świat w płomieniach - film sensacyjny, USA 2013 23:00 Diabło. Wyścig o wszystko - film sensacyjny, Polska 2019, wyk. Tomasz Włosok, Karolina Szymczak, Cezary Pazura 01:05 Kursk - dramat historyczny, Belgia/Francja/Luksemburg 2018 03:40 Zjedź Kambodzę - mag.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 10:00 Telezakupy 10:30 Dzień z Republiką 10:45 Telezakupy 11:15 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 16:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 16:15 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 17:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:25 Dziennikarski poker 18:50 Republika Historii 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:35 Sport w Republice 19:40 Prognoza pogody 19:45 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:15 Ameryka, polityka i dolary. Raport z USA 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily 00:25 Ekonomia raport - flash 00:30 Ekonomia raport 00:55 Polska na dzień dobry 01:20 Poland Daily - Culture 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Muzyczne chwile 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Polskie dziedzictwo 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Tajemnica Enigmy 13:00 Spór o Morskie Oko 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:30 My chcemy Boga! 15:30 Wakacje z Chopinem 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 16:55 Spotkania z lasem 17:00 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w parafii pw. św. Marcina: Transmisja z Poznania 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc historia 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Żółw błotny. Osobliwy relikw polskiej przyrody 23:30 Niemy świadek historii. Puszcza Rudnicka 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka 16:05 Dziedzictwo (146) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4218) - serial 18:25 Leśniczówka (772) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - telet. 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagielonowie (93) - serial 21:10 Teatr Telewizji: Hotel Korfanty 22:35 Żyjesz? Razem wobec samobójstwa - dok., Polska 2023 23:40 Balans bieli - program religijny 00:25 Na fali - film sensacyjny, USA 1991 02:35 Mój tydzień z Marilyn - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2011	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (337) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 (223) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2874) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1755) - serial 21:55 Na sygnale (490) - serial 22:35 Echo serca (21) - serial 23:35 Slumdog. Milioner z ulicy - komediodramat, Francja/Wielka Brytania/USA 2008 01:45 O mnie się nie martw 13 (9) - serial 02:45 Jestem najlepsza. Ja, Tonya - dramat biogr., Wielka Brytania/USA 2017	20:15 Na Współnej (3716) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Behawiorysta (4) - serial 22:45 Podatek od miłości - komedia romantyczna, Polska 2018, wyk. Aleksandra Domańska, Grzegorz Damięcki. Marian zarabia jako coach. Pewnego dnia przez niefrasobliwość mężczyzna zadziera z fiskusem. Kontrolą jego finansów zajmuje się ambitna, nieustępliwa oraz surowa inspektor Klara, która niespodziewanie ulegnie urokowi mężczyzny. 00:50 Od nowa (3) - serial 02:05 Co za tydzień 02:40 Dowody zbrodni (19) - serial			
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedynie 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

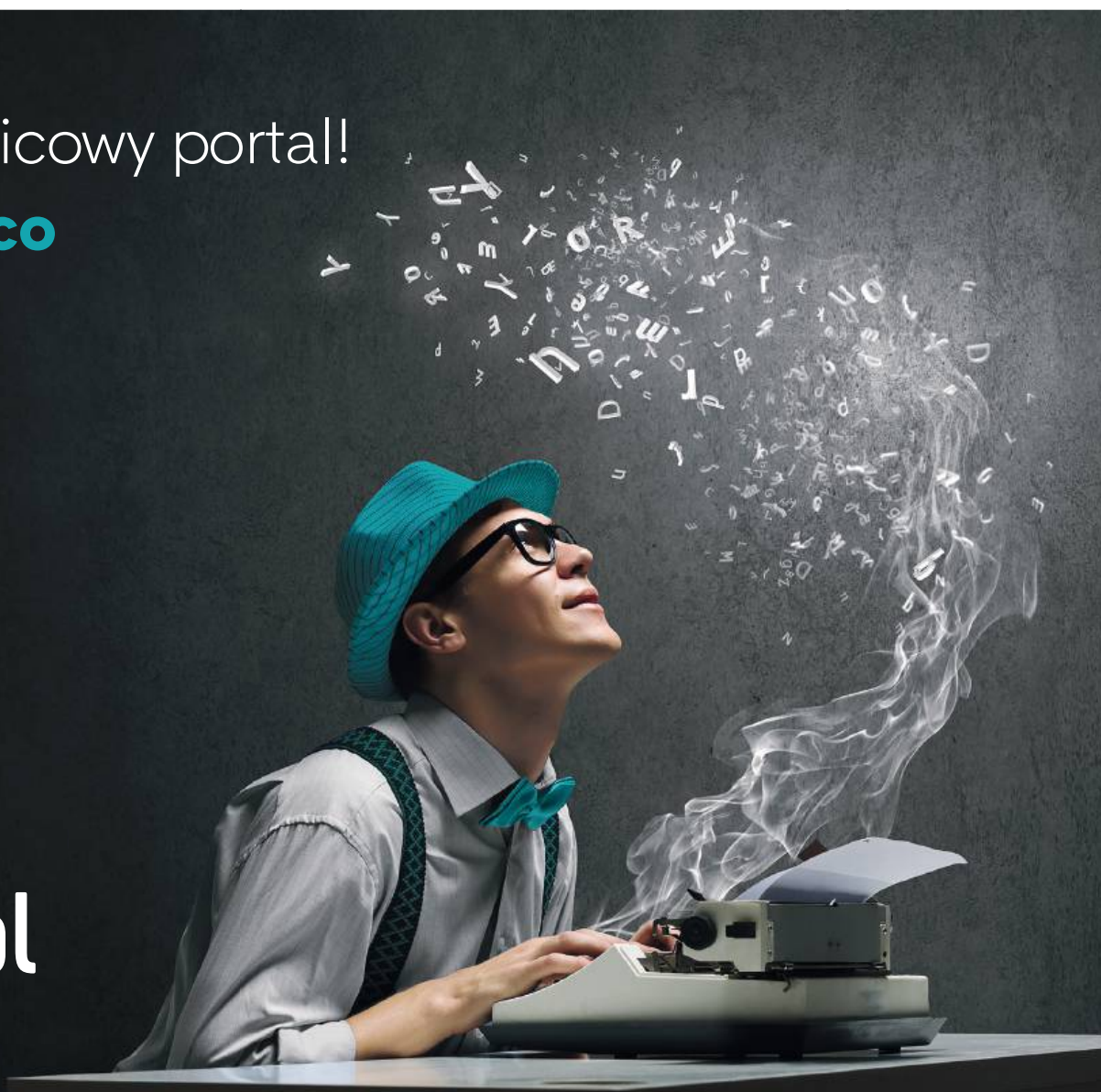
OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





SZÓSTA PORAZKA BOCA JUNIORS

COPA LIBERTADORES \ Piłkarze Fluminense po raz pierwszy w historii triumfowali w rozgrywkach Copa Libertadores, odpowiedniku europejskiej Ligi Mistrzów. W finale drużyna z Rio de Janeiro pokonała na tamtejszej Maracanie argentyński zespół Boca Juniors po dogrywce 2:1.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PNIEDZIAŁEK 6 LISTOPADA 2023

SPORT

19

WTA FINALS \ Mecz o pierwsze miejsce w rankingu WTA przerwany przez deszcz

Finał przeniesiony na poniedziałek

Z powodu deszczu mecz Igi Świątek z liderką światowego rankingu Białorusinką Aryną Sabalenką w półfinale turnieju WTA Finals w meksykańskim Cancun został przeniesiony na noc z niedzieli na poniedziałek polskiego czasu i jeśli pogoda dopisała, to jego wynik powinien już być znany. Dzień wcześniej tenisistki zdołały rozegrać tylko trzy gemy. Prowadziła Polka 2:1. Na zwyciężczynię tego spotkania w finale czeka Amerykanka Jessica Pegula.

Artur Szczepanik

Pogoda komplikuje życie organizatorom już od kilku dni. Z problemami rozegrano pierwszy półfinał, w którym Amerykanka Jessica Pegula pokonała rodaczkę Coco Gauff 6:2, 6:1. Mecz Świątek-Sabalenka zaczął się o 1.55 czasu polskiego, ale już po kilkunastu minutach został przerwany. Kilukrotnie przesuwano godzinę jego wznowienia, aż w końcu postanowiono go przenieść. W związku z tym finał turnieju przesunięto na poniedziałek.

Świątek w momencie, kiedy z nieba lunęło na dobre, prowadziła 2:1, a w czwartym gemie przy serwisie Sabalenki było 30:30. Kiedy po raz pierwszy przerwano mecz, wydawało się, że tenisistki szybko wrócą na kort. Przestało padać, a służby sprawnie go osuszyły. Kiedy Świątek i Sabalenka już miały wznowić mecz, lunęło powtórnie. Mimo bardzo długiego oczekiwania padać nie przestawało. O 3.30 polskiego czasu zapadła decyzja, że tenisistki mają wracać do hotelu i mecz dokończą dzień później. Nie jest jednak pewne, że im się to udało, bo pogoda



Jessica Pegula jako pierwsza awansowała do finału WTA | fot. HENRY ROMERO/Reuters/Forum

w Cancun nadal była fatalna. W finale na lepszą z pary dwóch najwyższej notowanych tenisistek świata czeka już Jessica Pegula. Rozstawiona z numerem piątym Amerykanka awansowała do finału po pokonaniu rodaczki Coco Gauff (nr 3) 6:2, 6:1.

29-lletnia Pegula z kompletem zwycięstw przeszła przez fazę grupową (tak jak Świątek), a w półfinale nie zwolniła tempa. Z 10 lat młodszą Gauff mierzyła się po raz czwarty i odniosła trzecie zwycięstwo. Mecz miał się zacząć o godz. 23 w sobotę czasu polskiego, ale jego start

został opóźniony przez deszcz. Później opady kilka razy przerywały spotkanie. Zmagania na kortach twardej w Cancun toczą się o cenne rankingowe punkty, ale i spore premie finansowe. W puli nagród jest 9 mln dol. Finał zaplanowano na niedzielę.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 924 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 775 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek CEZ Skawina S.A., działającej przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako **działka ewidencyjna numer 427 obręb 0013 Rzozów, jednostka ewidencyjna Skawina, powiat krakowski, woj. małopolskie** w celu przejazdu przez działkę do miejsca odwiertu i wykonania badań geotechnicznych, gruntów niezbędnych do opracowania opinii geotechnicznej na działce o numerze 414 dla w/w inwestycji i ustalenia lokalizacji trasy gazociągu wysokiego ciśnienia DN400 w ramach przedsięwzięcia „Budowa przyłącza gazowego wysokiego ciśnienia wraz z kablem światłowodowym od Stacji Gazowo-Pomiarowej przy rurociągu zasilającym do punktu odbioru w zakładzie CEZ Skawina S.A. w Skawinie”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,

- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



TEAM KUBICY MISTRZEM ŚWIATA

FIA WEC 2023 \ Belgijski zespół WRT z Robertem Kubicą w składzie wygrał na Bahrain International Circuit ostatnią, siódmą rundę długodystansowych mistrzostw świata WEC (World Endurance Championship) i wywalczył tytuł w kategorii LMP2.

20

PONIEDZIAŁEK 6 LISTOPADA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PKO BP EKSTRAKLASA \ Wygrane Lecha Poznań i Jagiellonii Białystok

Tym razem faworyci nie zawiedli

W 14. kolejce piłkarskiej ekstraklasy nie było na razie sensacji. Miejsce w czołówce zachowały Jagiellonia Białystok, która już w piątek pokonała Stal Mielec 4:0, oraz Lech Poznań po sobotniej wygranej z Ruchem Chorzów 2:0.

Artur Szczepanik

Poprzednia, trzynasta seria okazała się pechowa dla drużyn, które zajmowały wówczas pięć czołowych miejsc w tabeli. Żadna nie zdobyła wtedy kompletu punktów.

Czternasta kolejka wygląda jednak inaczej. Na pozycję lidera awansowała w piątek Jagiellonia, po zwycięstwie u siebie nad Stalą 4:0. Przewaga gospodarzy była bardzo duża. Dwie bramki (z rzutu karnego i z rzutu wolnego) zdobył świetnie spisujący się jesienią i już powoływany do kadry przez Michała Probierza Bartłomiej Wdowik. Łącznie ma już osiem goli w sezonie, z czego połowę po rzutach wolnych.

Wynik w 19. minucie otworzył precyzyjnym strzałem z dystansu, tuż przy słupku, inny z bohaterów Jagiellonii – Kristoffer Hansen.

Błyskotliwy Norweg jeszcze niedawno występował w Widzewie Łódź. W poprzednim sezonie był najbardziej efektywnym piłkarzem całej ekstraklasy, licząc asysty i gole w porównaniu z minutami spędzonymi



Norweg Kristoffer Velde to w obecnym sezonie najlepszy piłkarz Lecha | fot. Jakub Kaczmarczyk/PAP

na boisku, ale na początku tej edycji... nie mieścił się w składzie drużyny prowadzonej wówczas przez Janusza Niedźwiedzia. Ostatecznie 29-letni piłkarz odszedł z Widzewa i teraz z jego popisów cieszą się fani Jagiellonii. Od 8 października strzelił już cztery gole dla nowego zespołu.

W piątkowy wieczór do siatki Stali trafił także Jesus Imaz.

W innym meczu tego dnia dziesiąty Piast Gliwice zre-

misował u siebie z dwunastą Koroną Kielce 0:0, co absolutnie nie powinno dziwić. To bowiem... dziesiąty remis gliwickiego zespołu w obecnym sezonie.

Dzień później znajdująca się w strefie spadkowej Puszcza Niepołomice (16. miejsce, 10 pkt) przegrała w roli gospodarza na stadionie Cracovii z Pogonią Szczecin 0:2, choć od 38. minuty grała w przewadze po drugiej żółtej kartce dla Fredrika Ulvestada.

Swoje szóste bramki w sezonie zdobyli Kamil Grosicki i grecki napastnik Efthymis Koulouris.

W Łodzi Widzew uległ Warcie Poznań 0:1, a wynik ustalił już w 20. minucie Węgieł Marton Eppel, dla którego to pierwszy gol na polskich boiskach. Oba zespoły wystąpiły mocno osłabione z powodu wielu kontuzji i kartek.

Drugi zespół z Poznania Lech był faworytem w starciu u siebie z Ru-

chem. Gospodarze stworzyli wiele sytuacji, ale ostatecznie wygrali „tylko” 2:0 po golach Szweda Mikaela Ishaka i świetnie spisującego się w tej rundzie Norwega Kristoffera Velde. Dla obu to szóste trafienia w sezonie.

– Wykonaliśmy dziś dobrą robotę – przyznał po meczu John van den Brom, trener Lecha. – Od początku kontrolowaliśmy spotkanie, byliśmy skoncentrowani, graliśmy solidnie. Dobrze wykonaliśmy stały fragment i kolejny gol zaliczył Mikael Ishak, to niezwykle ważne dla niego. Przy drugiej bramce miał też asystę. Cieszy mnie, że w końcu udało się zachować czyste konto i uniknąć kolejnych pytań o tę kwestię. To „zero z tyłu” to także dobra rzecz dla Bartka Mrozka. Generalnie takiej gry od zespołu właśnie oczekiwałem – dodał.

Niedzielne mecze m.in. Radomiaka z Legią Warszawa i Rakowa Częstochowa z Zagłębiem Lubin zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Codziennej”.

Kolejkę zakończy poniedziałkowy mecz Górnika Zabrze z Cracovią.

KRZYŻÓWKA

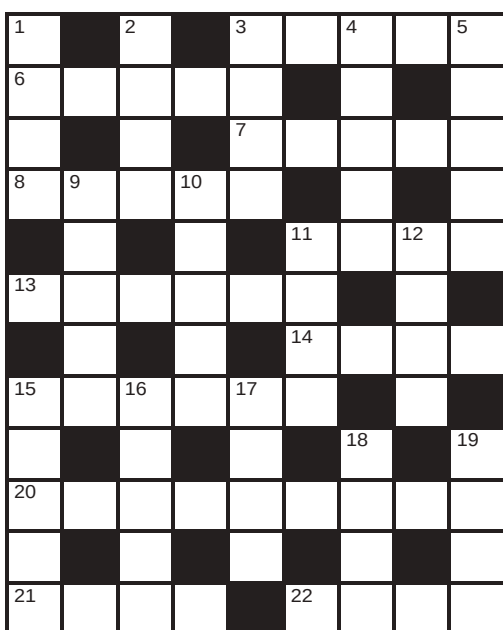
POZIOMO

- 3) A dla fizyka
- 6) skalne rumowisko
- 7) inaczej reszka
- 8) przemowa z kielichem
- 11) czarna na dachu
- 13) miasto Stefana Żeromskiego
- 14) złote lub leśne
- 15) mieszka pod Wawelem
- 20) inaczej puzzle
- 21) cieszy handlowca
- 22) statek Jazona

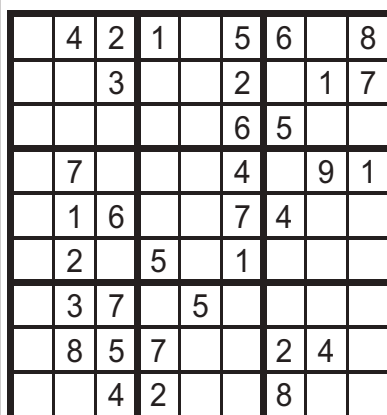
PIONOWO

- 1) przełożony klasztoru
- 2) bociani frykas
- 3) pasiastry kamień
- 4) Matka Boża Bolejąca
- 5) z Moskwą i Kamczatką
- 9) ojciec żrebaka
- 10) trakt dla turysty
- 11) kot jak dywan

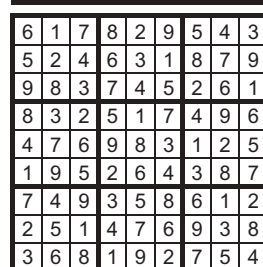
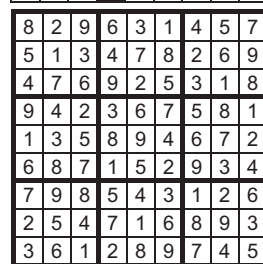
- 12) angielski grosz
- 15) atrybut św. Piotra
- 16) jedwabna tkanina
- 17) część końskiej uprzęży
- 18) samiec świni
- 19) Pakt Północnoatlantycki



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

POLSKA

Bundeswehra nad Wisłą, czyli kolejny pomysł Berlina na kolonizację Polski

Niemieccy eksperci wprost wskazują, że nowy rząd Polski nie powinien „uprawiać polemiki z Brukselą i Berlinem” ani „domagać się oddania władzy w ręce państw narodowych”. Powinien za to być bardziej otwarty na propozycje unijnych urzędników. To jednak nie wszystko, ponieważ były ambasador Niemiec w Polsce, Arndt Freytag von Loringhoven, przekonuje, że potrzebna jest bliższa integracja Bundeswehry z Siłami Zbrojnymi RP, a w dłuższej perspektywie także trwałe przemieszczenie wojsk niemieckich do Polski.

s.3



codziennie


**Gazeta
Polska**

**SĄD UZNAŁ, ŻE NIE BYŁO ATAKÓW NA ŚWIĄTYNIĘ,
A KTO TAK MYŚLAŁ, TEN MIAŁ UROJENIA**

Wyrok za obronę Kościoła

Na rok ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej pracy społecznej oraz nawiązki 10 tys. zł na rzecz aktywistki został skazany Robert Bąkiewicz. Wyrok sądu dotyczy naruszenia nietykalności fizycznej znanej z wywoływania awantur „Babci Kasi”, która wraz z innymi osobami protestowała przed kościołami w 2020 r. Bąkiewicz nie ma zamiaru wykonywać poleceń sądu.



s.6

POLSKA

Cenzura łączy opozycję

Totalna opozycja jeszcze nie przejęła władzy, a już rozważa wprowadzenie cenzury zabraniającej krytykowania środowisk LGBT. Kontrowersyjny działacz Bart Staszewski domaga się wprowadzenia do kodeksu karnego zakazu „mowy nienawiści” na tle „orientacji seksualnej” i „tożsamości płciowej”.

s.4

PUBLICYSTYKA

Protokół rozbieżności w koalicji

Przyszła koalicja jeszcze nie ma wpływu na rządzenie, ale już wiadomo, że sprawowanie władzy nie będzie przebiegało gładko. Z jednej strony mamy wycofywanie się z obietnic wyborczych, a z drugiej przyznanie przez głównego ekonomistę Donalda Tuska, że kierunek z tarczą antyinflacyjną będzie słuszny.

s.14

KULTURA

Odyseja życia, czyli Spielberg i jego bestie

Twórca filmowego „Parku jurajskiego”, Steven Spielberg, ponownie zabiera nas na spotkanie z przedpotopowymi bestiami. Tym razem jednak nie w formule kina przygodowego, lecz solidnie wykonanego dokumentu. Na platformie Netflix serial „Życie na planecie Ziemia”.

s.13

OBRONA NARODOWA

Ruszyła budowa kolejnej dywizji w Wojsku Polskim

W piątek 3 listopada minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak ogłosił utworzenie 8 Dywizji Piechoty Armii Krajowej im. Romualda Traugutta, której dowództwo zlokalizowane będzie w Nowym Mieście nad Pilicą. Będzie to szósty związek taktyczny w Siłach Zbrojnych RP.

s.16



ISSN 2083-7119
9 772083 711111
@waw_06_11_kol_20237119_11_46_1stnaps

Poniedziałek
06/11/2023gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
niezalezna.pl
facebook.com/GPCodziennie
redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl


**Gazeta
Polska**
codziennie

RADOM SPRAWA NIEPRAWIDŁOWOŚCI PRZY BUDOWIE RCS TRAFIŁA DO SĄDU



Są oskarżenia w sprawie budowy RCS

Radomskie Centrum Sportu w końcu służy mieszkańcom, choć nie jest jeszcze w pełni wykończone | fot. UM Radom/d

Prokuratura Okręgowa w Lublinie skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie milionowych oszustw przy budowie Radomskiego Centrum Sportu. Akt oskarżenia skierowany jest przeciwko trzem osobom, w tym prezesowi firmy Rosa-Bud, która w 2016 r. wygrała przetarg na budowę hali i stadionu przy ul. Struga 63 w Radomiu. Zatrzymań w sprawie dokonano w listopadzie 2021 r. Realizacja inwestycji, która miała być gotowa w pełni w 2018 r., przeciągnęła się o kilka lat. Ostatecznie stadion, który był ostatnim elementem inwestycji, został oddany do użytku w wakacje tego roku, ale wciąż brakuje na nim trybun dla gości.

Natalia Karcz-Kaczowska

Prokuratura Okręgowa w Lublinie zakończyła śledztwo w sprawie nieprawidłowości przy budowie hali sportowej i stadionu przy ul. Struga 63 w Radomiu prowadzonej przez radomską firmę Rosa-Bud.

– Prokuratura Okręgowa w Lublinie 2, Wydział ds. Przestępczości Gospodarczej, skierowała do Sądu Okręgowego w Radomiu akt oskarżenia w sprawie przeciwko Romanowi S. (lat 64) o czyny m.in. z art. 286 § 1 k.k. i inne, Magdalenie U. (lat 38) o czyn z art. 286 § 1 k.k. i Jackowi S. (lat 53) o czyn z art. 271 § 3 k.k. i inne – poinformowała rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie Agnieszka Kępka.

Oznacza to, że prezes radomskiej firmy Rosa-Bud Roman S. i inżynier kontraktu Magdalena U. usłyszeli zarzuty dotyczące m.in. niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie w błąd w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zaś Jacek S., koordynator kontraktu w firmie sprawującej nadzór inwestorski, jest podejrzany o poświadczenie nieprawdy w dokumentach.

W 2016 r. spółka Rosa-Bud, w ramach konsorcjum z krakowską firmą Maxto, wygrała przetarg na budowę Radomskiego Centrum Sportu. Zamawiającym był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Radomiu. Jak ustaliła prokuratura, nieprawidłowości miały się pojawić w trakcie realizacji inwestycji. – Sporządzając

kolejne protokoły zaawansowania robót, stanowiące podstawę do wystawienia protokołów częściowego odbioru robót, Roman S. i Magdalena U., działając w celu uzyskania od zamawiającego wyższego niż należne zgodnie z umową wynagrodzenia, zdecydowali o wskazaniu w powyższych dokumentach zwiększonego stopnia zaawansowania robót w stosunku do rzeczywistości wykonanych prac – wyjaśnia prok.

Na podstawie tych dokumentów firma wystawiła faktury opiewające na wyższe o ponad 6 mln zł niż faktycznie należne kwoty i przedłożyła je do zapłaty MOSiR. Jednak okazuje się, że to nie wszystko.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

Zarzuty dla bandyty z Bielan

Prokuratura Rejonowa Warszawa-Żoliborz wszczęła w sobotę śledztwo w sprawie 37-latk, który w piątek zaatakował przypadkowe osoby na Bielanach i Woli – poinformował prokurator Szymon Banna. Mężczyzna usłyszał zarzuty. Śledczy skierowali wniosek do sądu o areszt tymczasowy. Mężczyznę w piątek po południu zatrzymali funkcjonariusze oddziału prewencji Komendy Stołecznej Policji. W chwili zatrzymania był trzeźwy. Zabezpieczono materiał dowodowy, w tym maczetę, gaz pieprzowy i pałkę teleskopową, a także monitoring, który podawany jest oględzinom. Pokrzywdzeni zostali przesłuchani. Prokurator Banna przekazał, że zatrzymany po doprowadzeniu do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Żoliborz usłyszał sześć zarzutów. Trzy z nich dotyczą zdarzeń, do których doszło w piątek, i są to zarzuty usiłowania zabójstwa, usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i naruszenia nietykalności cielesnej jednego z pokrzywdzonych

poprzez użycie gazu. Ponadto – jak przekazał rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie – czynności procesowe prowadzone w tej sprawie pozwoliły na ustalenie, że mężczyzna ten jest sprawcą innych napaści, do jakich doszło we wrześniu br. w Warszawie. W związku z tym przedstawiono mu również trzy kolejne zarzuty – naruszenia nietykalności cielesnej jednej osoby i spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu dwóch osób poprzez użycie gazu pieprzowego. W związku z tym, że do tych ataków doszło bez powodu i w miejscu publicznym, prokurator zakwalifikował je jako występki o charakterze chuligańskim. Podejrzany złożył w sobotę wyjaśnienia. Czyny zarzucone podejrzanemu są zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności. Z uwagi na konieczność zabezpieczenia właściwego toku postępowania prokurator skierował do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza wniosek o zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania na trzy miesiące.

.....
(PAP)



UWAGA, KOLEJNE ZMIANY ROZKŁADÓW!

KOLEJ \ To będzie ostatnia w tym roku korekta rozkładu jazdy pociągów. Nowe rozkłady zaczną obowiązywać od najbliższej niedzieli, 12 listopada. Z przekazanych informacji wynika, że najkrótszy czas przejazdu z Warszawy Zachodniej do Krakowa Głównego wyniesie 2 godz. i 8 min. Ze zmianami można się zapoznać m.in. na stronie: Portalpasazera.pl.

fot. mat. pras./d

WARSZAWA

Mieszkańcy Targówka przeciwni rewolucji w parku Bródnowskim

Ruszyła modernizacja parku Bródnowskiego. Zakończenie prac pierwszego etapu zaplanowano na połowę przyszłego roku. Mieszkańcy Targówka są jednak zaniepokojeni planami stołecznego ratusza dotyczącymi rewitalizacji tego miejsca. Obawiają się wycinki drzew i „betonozy” oraz poszerzenia alei głównej, co doprowadzi do zalegalizowania jazdy po parku samochodów ciężarowych i dostawczych. Lokalna społeczność złożyła petycję w tej sprawie do władz miasta, którą podpisało ponad 400 osób. – Jak zwykle ratusz uznał, że wie lepiej, czego potrzeba mieszkańcom, niż oni sami – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wiktor Klimiuk, stołeczny radny PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Przebudowa parku Bródnowskiego budzi kontrowersje wśród mieszkańców Targówka. Szczególnie niepokoi ich budowa drogi pożarowej oraz wycinka drzew. Lokalnej społeczności zależy na utrzymaniu spokojnego charakteru tego miejsca.

Mieszkańcy napisali nawet petycję w tej sprawie do władz miasta. Ich obawy budzi m.in. plan budowy drewnianych tarasów, a także utworzenie drogi wzdłuż całego parku. „Droga ma być wykorzystywana przez ciągniki siodłowe oraz naczepy

typu TIR do obsługi sceny oraz lokali gastronomicznych. To wiąże się również w wycinką zieleni” – czytamy w petycji, którą podpisało ponad 400 osób.

Wsparcia mieszkańcom Targówka udzieliła Agata Didusko-Zyglewska, stołeczna radna z Nowej Lewicy. W rozmowie z nami tłumaczy, że napisała do prezydenta Rafała Trzaskowskiego interpelację dotyczącą przebudowy parku Bródnowskiego

„Władze dzielnicy, jak alarmują mieszkańcy, od jakiegoś czasu forsują wbrew ich woli szkodliwe pomysły modernizacji parku, które są całkowicie

sprzeczne z deklarowaną przez Pana polityką zazielenienia miasta” – napisała radna.

W odpowiedzi na pismo Magdalena Młochowska z Zarządu Zieleni wyjaśniła, że miasto nie planuje budowy drogi pożarowej, ale jedynie „wzmocnienie podbudowy alei spacerowej, celem umożliwienia dojazdu służb zespólnych bez dewastacji nawierzchni utwardzonej i terenów zieleni”. Zaznaczyła ponadto, że wycinka drzew zostanie ograniczona do minimum, a po niej wykonane będą nasadzenia kompensacyjne.

Stołeczny radny Wiktor Klimiuk (PiS) tłumaczy w rozmowie z „Dodatkami Mazo-

wieckim”, że przy rewitalizacji poszczególnych obiektów miejskich, zwłaszcza parków, należy zachować szczególną delikatność.

W tym przypadku władze zdecydowały się ograniczyć zieleni na rzecz strefy gastronomicznej i wypoczynkowej oraz infrastruktury towarzyszącej – zauważa radny Wiktor Klimiuk



wać dużą ostrożność – podkreśla samorządowiec. – W tym przypadku władze zdecydowały się ograniczyć zieleni na rzecz strefy gastronomicznej i wypoczynkowej oraz infrastruktury towarzyszącej. Musi to budzić kontrowersje w świetle zapowiadanego bez ustanku przez ekipę rządzącą Warszawą za-

OSKARŻENIA W SPRAWIE BUDOWY RCS

Milionowe oszustwa

Prokuratura Okręgowa w Lublinie po wielu miesiącach prac zakończyła śledztwo w sprawie nieprawidłowości przy budowie Radomskiego Centrum Sportu, które dotyczą prezesa radomskiej firmy Rosa-Bud Romana S., inżyniera kontraktu Magdaleny U. oraz Jacka S., koordynatora kontraktu w firmie sprawującej nadzór inwestorski. Do sądu został skierowany akt oskarżenia. Jak wskazuje lubelska prokuratura, miało dochodzić do zapłaty za roboty budowlane, które faktycznie nie zostały wykonane. Jak się okazuje, to niejedynie nieprawidłowości.

Budowa Radomskiego Centrum Sportu przy ul. Struga 63 w Radomiu wciąż budzi wiele emocji, mimo że w hali już odbywają się imprezy masowe, a na stadionie piłkarze Radomiaka rozgrywają swoje mecze. Chociaż stadion został już otwarty, wymaga jeszcze dobudowania trybun dla gości.

Zakończyło się za to prokuratorskie śledztwo ws. inwestycji pod nazwą „Wykonanie prac projektowych i robót budowlanych dotyczących obiektu sportowego obejmującego halę sportowo-widowską i stadion piłkarski wraz z robotami rozbiórkowymi w Radomiu przy ulicy Struga”. Na liście zarzutów, które stawia lubelska prokuratura, jest dokonywanie podwójnych płatności. – Szkoda wyrządzona za-

mawiającemu sprowadzała się nie tylko do dokonanej zapłaty za roboty budowlane, które nie zostały faktycznie wykonane. Kolejny z jej elementów wiązał się z obowiązkami powtórnej, tj. tym razem dla podwykonawców, zapłaty za roboty budowlane, za które zamawiający już raz uregulował należności wobec spółki. To doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci tzw. podwójnych płatności, tj. po raz kolejny za te same roboty budowlane, najpierw wykonawcy, a następnie jako dłużnik solidarny – podwykonawcom. Łączna kwota tzw. podwójnych płatności wyniosła 5 144 056,25 zł – wyjaśnia rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie Agnieszka Kępka.

Wiadomo, że żadna z osób oskarżonych nie przyznała się do winy. Za zarzucane podejrzanym czyny grozi kara pozbawienia wolności do lat 10.

Konsorcjum firm Rosa-Bud i Maxto w 2016 r. wygrało przetarg na budowę hali widowiskowej i stadionu przy ul. Struga 63, czyli tzw. Radomskiego Centrum Sportu. Inwestycja miała zakończyć się jesienią 2018 r., tak się jednak nie stało. W 2019 r. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który był inwestorem, wypowiedział umowę z uwagi na problemy finansowe wykonawcy i opóźnienia przy budowie hali. Wyłoniono kolejnego wykonawcę. Hala została ostatecznie otwarta pod koniec 2021 r. i okrzyknięta „aneks areną” z powodu ogromnej liczby podpisanych



Od sierpnia tego roku Radomiak rozgrywa przy ul. Struga swoje mecze, choć na stadionie brakuje trybuny dla gości | fot. mat. pras./d

aneksów do umowy z drugim wykonawcą.

Pierwszy mecz na stadionie przy ul. Struga 63 został rozegrany w sierpniu br., choć jak wspomnieliśmy, wciąż brakuje

trybun dla gości. Mają one zostać wybudowane dzięki środkom, które miasto pozyskało z programu Polski Ład.

Natalia Karcz-Kaczowska



BĘDĄ RATOWALI ZABYTKOWE NAGROBKI

RADOM \ Ponad 25 tys. zł zebrano podczas kwęsty przeprowadzonej w dniu Wszystkich Świętych na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Limanowskiego w Radomiu. Pieniądze zostaną przeznaczone na dalszą renowację zabytkowych nagrobków.

fot. Twitter/d



MŁAWA CHWALI SIĘ NOWYMI BUSAMI

REGION \ 15 miejsc siedzących, 19 stojących, miejsce na wózek inwalidzki lub dziecięcy – to pojemność nowych minibusów, które zasilą w listopadzie flotę Mławskiego Przedsiębiorstwa Drogowo-Mostowego, operatora Mławskiej Komunikacji Miejskiej.

fot. MKM/d



Mieszkańcy Targówka wskazują, że przy modernizacji parku Bródnowskiego ich obawy budzi m.in. plan budowy drewnianych tarasów, a także utworzenie drogi wzdłuż całego parku | fot. UM Warszawa/d

zielenienia miasta, skoro efekty ich prac często mają efekt odwrotny – dodaje.

Zdaniem radnego Klimiuka należałoby też zadać pytanie, czy takie rozwiązania są zgodne z wolą mieszkańców i kon-

sultacjami społecznymi. – Jeśli chodzi o strefę gastronomiczną i wypoczynkową, należałoby rozważyć, czy nie można jej umiejscowić tak, aby nie ograniczała zieleni, a drogi dojazdowe nie przebiegały przez tere-

ny zielone. Jak zwykle ratusz stwierdził, że wie lepiej, czego potrzeba mieszkańcom, niż oni sami. Szkoda, bo wystarczyłoby niewiele więcej wysiłku, żeby wszyscy byli zadowoleni – mówi nam samorządowiec.

GOSPODARKA ODPADAMI

Nielegalne wysypiska odpadów zmorą Mazowsza

W 2022 r. z terenu województwa mazowieckiego zebranych zostało 1973,8 tys. ton odpadów komunalnych. Na jednego mieszkańca województwa przypadało średnio 358,1 kg odpadów, czyli o 0,7 kg więcej niż rok wcześniej. Wśród mazowieckich miast na prawach powiatu najwyższy pod tym względem wynik odnotowano w Warszawie (367,7 kg na osobę), najniższy w Radomiu (242,1 kg). Do odzysku trafiło 52 proc. wytworzonych na Mazowszu odpadów komunalnych, zaś blisko 48 proc. odpadów zostało przeznaczonych do składowania – poinformował Urząd Statystyczny w Warszawie.

W samej stolicy przypadało 367,7 kg odpadów na osobę, z czego odpady zmieszane stanowiły 237,4 kg. W całej Warszawie wyprodukowano 761,2 tony, co daje wzrost o 2,3 proc. w stosunku do roku 2021. W Radomiu zaś według danych przedstawionych przez Urząd Statystyczny w Warszawie produkcja odpadów spadła o 5,2 proc. i wyniosła w 2022 r. 60,3 tony.

W Ostrołęce również tendencja jest spadkowa, i to o 9,1 proc. Tam w ubiegłym roku wytworzono 15,7 tony odpadów komunalnych. Siedlce także mogą się pochwalić zmniejszeniem produk-

cji śmieci o 1,5 proc. W podobnej sytuacji jest Płock, gdzie wytworzono w 2022 r. o 3,9 proc. mniej odpadów komunalnych niż w roku 2021.

W skali całego województwa niepokoi jednak inny fakt, o którym obszernie w tym roku pisaliśmy na łamach „Dodatku Mazowieckiego”. Chodzi o nielegalne składowiska odpadów komunalnych. – Niepokojącym zjawiskiem jest powstawanie dzikich wysypisk. W ciągu 2022 r. na terenie województwa mazowieckiego zlikwidowano 1088 nielegalnych wysypisk, z których łącznie wywieziono 3,4 tys. ton odpadów komunalnych. W porównaniu

z 2021 r. ich liczba zmniejszyła się o 32 proc. (w miastach spadek o 38,7 proc., a na wsi o 2,7 proc.). Nadal w województwie pozostało 157 dzikich wysypisk o łącznej powierzchni 86,5 tys. mkw. – informuje US w Warszawie.

Warto przypomnieć, że Główny Inspektorat Ochrony Środowiska opracował interaktywny formularz: <https://www.gov.pl/web/gios> (załączka Zgłoś Interwencję), za pomocą którego można anonimowo dokonać zgłoszenia podejrzanego sytuacji związanej właśnie z nielegalnymi składowiskami odpadów.

(nkk)

O TYM I OWYM

UROCZYSTOŚCI

Uczczą odzyskanie przez Polskę niepodległości



W najbliższą sobotę 11 listopada przypada 105. rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości. Z tej okazji metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz odprawi uroczystą mszę świętą w intencji ojczyzny. Obchody w stolicy zwieńczy koncert patriotyczny „Wolność jest w nas” z udziałem wybitnych muzyków polskich i ukraińskich.

„W Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada kard. Kazimierz Nycz będzie przewodniczył mszy św. o godz. 10.00 w Świątyni Opatrzności Bożej” – czytamy w komunikacie, który przekazała archidiecezja warszawska. Zgodnie z tradycją tego dnia w Świątyni Opatrzności zapłonie Świeca Niepodległości, podarowana przez papieża Piusa IX w 1867 r. z życzeniem, aby została zapalona w wolnej Polsce. Zaś już o godz. 17.00 w Świątyni Opatrzności Bożej rozpocznie się koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości zatytułowany „Wolność jest w nas”, w którym wezmą udział wybitni muzycy polscy i ukraińscy.

„Zapraszając do udziału w tym szczególnym koncercie muzyków z Ukrainy, chcieliśmy podkreślić naszą łączność z cierpiącym narodem ukraińskim, który od wielu miesięcy heroicznie walczy o swoją niepodległość. Wyrażenie tej solidarności w dniu, w którym jako Polacy świętujemy odzyskanie wolności po 123 latach niewoli i udręk narodu, powinno zyskać szczególny wydźwięk” – czytamy w zapowiedzi koncertu.

W trakcie wydarzenia będzie można usłyszeć Małą Armię Janosika, Ukraiński Chór Dziecięcy Filharmonii Krakowskiej oraz barytona Viktora Yankovskiego. Wydarzenie zwieńczy wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych takich jak „Rota”, „My, Pierwsza Brygada” czy „Rozkwitały pąki białych róż” wraz z chórem Politechniki Warszawskiej pod dyrekcją Dariusza Zimnickiego. Reżyserem widowiska multimedialnego jest Bolesław Pawlica. Artystom akompaniować będzie Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej pod batutą Anny Sułkowskiej-Migoń.

Tego dnia uroczystości odbywać się będą w całym kraju. W Broku w kościele pw. Andrzeja Apostoła w samo południe rozpocznie się uroczysta msza święta. Tuż po niej, na godz. 12.50, zaplanowano przemarsz w asyście orkiestry dętej na skwer Niepodległości i złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Zaś o godz. 13.15 również w asyście orkiestry dętej ma rozpocząć się przemarsz z ul. Szczygielskiego, ul. Pułtuską do sali widowiskowej. Tam zostanie odśpiewany hymn państwowy; zaplanowano również okolicznościowe wystąpienia. Uroczystości zwieńczy występ artystyczny uczniów z Zespołu Publicznych Placówek Oświatowych w Broku oraz koncert Orkiestry Dętej Miasta Żabki.

(oprac. nkk/mat. pras.)

FORTUNA 1. LIGA \ W meczu 14. kolejki Polonia Warszawa po raz pierwszy mierzyła się w oficjalnym meczu z Termalicią Bruk-Bet Nieciecza. Bramki padły dopiero po przerwie. W 59. min Polonia objęła prowadzenie. Zespołową akcję wykończył Bartosz Biedrzycki, dla którego był to pierwszy gol w barwach Polonii. Mecz zakończył się jednak remisem 1:1, bo w 82. min wyrównał Tomáš Poznar.

fot. Wikipedia/d

KOSZYKÓWKA



Po niezwykle emocjonującym spotkaniu to legioniści zgarnęli 2 pkt | fot. Piotr Nowak/PAP

Horror z dogrywką na Bemowie

Koszykarze Legii Warszawa wygrali czwarty mecz z rzędu – wliczając rozgrywki ligowe i europejskie. Zespół Wojciecha Kamińskiego pokonał w meczu 7. kolejki Orlen Basket Ligi Arrivę Twarde Pierniki Toruń 91:84. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była dogrywka.

Artur Szczepanik

Pierwsza kwarta toczyła się pod wyraźne dyktando Legii. Gospodarze rozpoczęli mecz od dwóch celnych rzutów za trzy w wykonaniu Michała Kolendy i Christiana Vitala. Wystarczyło niecałe 3,5 min, by legioniści prowadzili 9:2, a trener gości Srdjan Subotić poprosił o czas. W ekipie Kamińskiego prym w ataku wiodli Vital oraz Shawn Pipes, którzy pierwszą kwartę skończyli z dorobkiem 8 pkt. Niecałe 2 min przed końcem tej części gry przewaga Legii wynosiła 15 pkt, a zawodnicy Twardych Pierników nie mieli sposobu na przełamanie defensywy gospodarzy.

Druga kwarta także ułożyła się po myśli Legii. Efektowne wejścia pod kosz zaliczyli Marcel Ponitka i Kolenda. Kiedy szkoleniowiec gości poprosił o przerwę, było 34:22 dla Legii. Twardym Piernikom udało się co prawda zmniejszyć straty do 10 pkt, ale chwilę później foul techniczny na Rayu Cowelsie musiał opuścić parkiet. Pierwsza połowa zakończyła się 12-punktową przewagą zespołu trenera Kamińskiego.

Na trzecią kwartę lepiej usposobieni wyszli zawodnicy z Torunia, którzy w 2,5 min zmniejszyli straty do 5 pkt. Do końca kwarty trwała wymiana ciosów, w której lepsi byli zawodnicy Twardych Pierników, prowadzeni przez znakomicie uspo-

bionego Gorana Filipovicia. Przed ostatnią kwartą goście mieli przewagę dwóch punktów.

Chorwacki rozgrywający rozpoczął decydujące 10 min od celnego rzutu za dwa. Przewagę gości na 3,5 min przed końcem udało się zmniejszyć do 3 pkt. Do remisu doprowadził celną „trójką” Aric Holman. Na prowadzenie Legia wyszła dzięki dwóm celnym osobistym Ponitki, ale trójką odpowiedział niezwykle skuteczny Filipović. W odpowiedzi jeden rzut wolny wykorzystał Holman i na 1 min przed końcem na tablicy wyników był remis 72:72. Na 7 s przed końcem prowadzenie torunianom dał Bartosz Diduszko, a po czasie wyrównał Holman. Ostatnia akcja należała do gości, którzy na jej przeprowadzenie mieli 3,4 s. Rzutu z ok. 8 m przy dobrej obronie nie wykorzystał Filipović i jasne było, że końcowy wynik rozstrzygnie się w dogrywce.

Dodatkowe 5 min rozpoczął od efektownego „wjazdu” pod kosz i 2 pkt Vital, który drugi mecz z rzędu zakończył spotkanie z dorobkiem przynajmniej 30 pkt. Goście nie byli w stanie podnieść się po jego ciosach, a prowadzenie gospodarzy podwyższył skutecznymi rzutami osobistymi Holman.

Po niezwykle emocjonującym spotkaniu to legioniści zgarnęli 2 pkt. Ich bilans w lidze to obecnie 4 wygrane i 3 porażki.

PKO BP EKSTRAKLASA



Legia rządzi na Mazowszu

W meczu dwóch najlepszych zespołów Mazowsza Legia Warszawa okazała się lepsza od Radomiaka. Stołeczny zespół wygrał na wyjeździe 1:0 po голу Josue z rzutu karnego i nadal liczy się w walce o mistrzostwo Polski.

Dla Legii wygrana w Radomiu miała kolosalne znaczenie. O ile porażka sprzed tygodnia ze Stalą Mielec (1:3) nie miała konsekwencji w postaci strat w tabeli, bo cała czołówka potraciła punkty, o tyle brak zwycięstwa w Radomiu mógł spowodować poważne straty. W 11. kolejce wygrali bowiem wszyscy najlepsi. Goście przystąpili więc do meczu mocno skoncentrowani. Ciężar gry wzięli na siebie od początku meczu liderzy zespołu – kapitan Josue i reprezentanci Paweł Wszolek i Bartosz Slisz. Efektem był gol Josue z rzutu karnego podyktowanego za faul Franka Castanedy na Pawle Wszolku w 28. min spotkania. Kolumbijczyk i tak mógł mówić o szczęściu, bo za swoje przewinienie nie dostał żółtej kartki. Gdyby ją obejrzał, to musiałby opuścić boisko, bo już jedną na koncie miał.

Radomiak w pierwszej części meczu atakował sporadycznie. Grę prowadziła Legia, a kontry gospodarzy nie przyniosły im żadnych korzyści bramkowych.

Po przerwie gospodarze mieli dużą przewagę, ale Legia zachowała czyste konto. Na boisku dochodziło do wielu ostrych starć. Nie było ich natomiast na trybunach, gdzie panowała piknikowa atmosfera. Kibice obu zespołów siedzieli wymieszani, bo od kilku lat fani Radomiaka przyjaźnią się z kibicami Legii. Komplet widzów żywo reagował na wydarzenia boiskowe. Radomianie opuszczali jednak stadion mocno rozczarowani. Gospodarze nie zabrali punktów faworytom. Derby województwa mazowieckiego wygrała zasłużenie Legia.

(asz)